

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.
 Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
 Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
kwartalnie	8 K.	kwartalnie	6 K.
miesięcznie	2 K. 70 h.	miesięcznie	2 K.

W Niemcezech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi i K. 50 h., drudzy 60 h.
 „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: **C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa skarbu, którem przypomina się ostateczny termin wykupu not państwowych po 5 zł. i 50 zł. a. w.

Przypomina się, iż wymiana not państwowych po 5 zł. a. w. z firmą c. i k. centralnej kasy państwowej i datą 1 stycznia 1881 i not państwowych po 50 zł. a. w. z firmą c. i k. centralnej kasy państwowej i datą 1 stycznia 1884, na inne ustawowe środki płatnicze, może być uskutecznioną po myśli rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z 10 sierpnia 1901 Dz. u. p. Nr. 123 punkt 5 tylko do dnia 31 sierpnia 1907 a to w królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych w głównym Zakładzie Banku austro-węgierskiego w Wiedniu, we wszystkich filiach tego Zakładu, jakoteż w c. k. krajowym urzędzie płatniczym w Zadarze.

Po upływie 31 sierpnia 1907 ustaje wykupno tychże not państwowych i z upływem tego terminu gaśnie również wszelki obowiązek Państwa do wykupu tychże not.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 lutego 1907 do l. 25.623 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 17 do 24 lutego 1907, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 lutego.

Zaniedbane dzieci.

(VI.). Za jedną z najważniejszych wskazówek co do stanu moralności wśród młodzieży uważa autor statystykę zasądzeń młodzieńców.

docianych przestępców. Statystyka ta jednak ma znaczne luki, należy więc wyniki jej przyjmować *cum grano salis*.

Stosunkowo najdokładniejszy wykaz zawiera statystyka m. Lwowa. Stolica Galicyi liczyła w r. 1900 okragło 160.000 ludności, z czego 10.000 odliczyć należy na załogę wojskową. Przyjmując, że w r. 1904 liczba ta nie uległa wielkiej zmianie, zestawia ją autor z danymi odnoszącymi się do dzieci i młodzieży szkolnej w owym roku. Uczeszczął mianowicie wówczas do szkół lwowskich ogółem 15.148 dzieci, z czego 657 w wolnym od zajęć szkolnych czasie zarobkowała, mianowicie 137, udzielając lekcyj; 176 kolportażem; 249 usługą; 96 znajdowało zatrudnienie w zakładach przemysłowych.

Ze 176 dzieci, które przynależały do kolportażu, było 130 chłopców i 46 dziewcząt — sami, z wyjątkiem 15, uczniowie i uczennice szkół ludowych w wieku lat 6—12.

Dochożenia, przedsięwzięte w wymienionym roku (1904), dowiodły, że używanie alkoholu jest wśród dzieci bardzo rozpowszechnione. Z badanych dzieci 22—28 proc. przyznało się do stałego używania alkoholu, prawie dwie trzecie zaś (63 do 65 proc.) do używania alkoholu przygodnie. Pomędzy dziećmi poniżej lat 10, a starszemi nie dało się zauważyć pod tym względem żadnej różnicy.

Zaniedbanie moralne objawiało conajmniej 15 do 20 proc. dziatwy. Liczby zasądzeń przedstawiają się następująco: Przecięcie z lat 1901 do 1904 wykazuje zasądzenia 241 nietletnich przestępców z powodu deliktów mających za pobudkę chciwość (46 proc.), 82 z powodu wykroczeń przeciw obyczajności (15 proc.), 203 z powodu ekscesów i bezdumności (59 proc.). Z ogólnej liczby 526 zasądzeń przypada 333 na przyużyciów z poza Lwowa.

Wydalono w tym okresie (1901—1904) ze Lwowa rocznie przeciętnie 83 indywiduów nietletnich, z czego 66 przypadło na płeć męską, 17 zaś na żeńską.

Jako charakterystyczny objaw podnieść należy znaczną stosunkowo liczbę przestępców zamiejscowych. Potwierdza się więc tutaj powszechnie spostrzegane zjawisko, iż żywiłow moralnie podpadłe ściągają się ku wielkim centrom, w nadziei, że tem łatwiej znajdą środki dla swej próżniaczkiej i występnej egzystencji.

Z Sejmu krajowego.

— Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu — jak to już w poprzednim numerze donieśliśmy — uzasadniał p. Skołyszewski wniosek swój i ks. Pastora w sprawie podwyższenia płac i poborów słuźbowych nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych.

Według tego projektu, roczne płace stałych nauczycieli publicznych szkół ludowych miałyby dzielić się na następujące klasy: I. klasa, obejmująca dyrektorów szkół wydziałowych i kierowników szkół pospolitych pięcio i sześcioklasowych, dla połowy posad 1900 K., dla drugiej połowy 2300 K.; II. klasa, obejmująca nauczycieli szkół wydziałowych, nauczycieli szkół pospolitych pięcio i sześcioklasowych, posiadających egzamin kwalifikacyjny do szkół wydziałowych i kierowników szkół pospolitych, dwu, trzech i cztero-klasowych, dla połowy posad 1500 K., dla drugiej połowy 1900 K.; III. klasa, obejmująca wszystkich innych nauczycieli, dla połowy posad 1300 K., dla drugiej połowy 1500 K.

Wynagrodzenia nauczycieli tymczasowo ustanowionych wynosiłyby: a) dla nauczycieli, którzy złożyli egzamin kwalifikacyjny do szkół wydziałowych, 1000 K.; b) dla nauczycieli, którzy złożyli egzamin kwalifikacyjny do szkół pospolitych, 900 K.; c) dla nauczycieli, którzy złożyli egzamin dojrzałości, 800 K.; d) dla nauczycieli pomocniczych bez kwalifikacyi 700 K.

Nauczyciele stałi posuwaliby się do wyższej płacy w obrębie każdej klasy, stosownie do ilości lat słuźby, spędzonych w tej samej klasie, przyczem w III. klasie, przy równej ilości lat słuźby, miałoby pierwszeństwo nauczyciele, którzy posiadają egzamin kwalifikacyjny do szkół wydziałowych. Nauczyciele tymczasowi, posiadający egzamin dojrzałości i kwalifikacyjny, byłiby posunięci z urzędu do III. klasy płacy nauczycieli stałych, jeżeli biorąc od dnia złożenia egzaminu dojrzałości, słuźyli bez przerwy przez lat dziesięć, a nie uzyskali stałej posady.

Rada szkolna krajowa przyznawałaby nauczycielom stałym, na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej, dodatek pięcioletni za każde pięć lat słuźby, licząc od dnia stałej

nominacyi przy publicznych szkołach ludowych. Dodatków pięcioletnich ma być sześć, z których pierwszy i drugi wynoszą po 100 K., trzeci 150 K., czwarty i piąty po 200 K., a szósty 250 K. Dodatki pięcioletnie, zapadłe przed wejściem w życie niniejszej ustawy, mają być przyznane i wymierzone według przepisów obecnej ustawy. W razie nadania posady nauczycielowi, zajmującemu posadę w innem królestwie lub kraju koronnym w Radzie państwa reprezentowanym, należy mu policzyć do wymiaru dodatków pięcioletnich lata słuźby stałej, spędzonej na poprzednich posadach, o ile w owym kraju przestrzega się pod tym względem zasady wzajemności.

Za kierownictwo pobierałby dyrektor szkoły wydziałowej dodatek w kwocie 400 K., kierownik szkoły pospolitej cztero, pięcio lub sześcioklasowej dodatek w kwocie 200 K., kierownik szkoły 2 i 3-klasowej dodatek w kwocie 100 K. Zastępcy dyrektora lub kierownika należałoby się remuneracya w wysokości dodatku za kierownictwo, przywiązanego do tej posady, jeżeli zastępstwo trwa dłużej niż trzy miesiące. Stałym dyrektorem i stałym kierownikiem dodatek za kierownictwo wliczałoby się do płacy przy wymiarze emerytury.

Każdemu nauczycielowi, niemającemu prawa do wolnego mieszkania, należy się dodatek na mieszkanie, który wynosi: dla nauczycieli stałych: a) w miastach rządowych się własnym statutem 500 K.; b) w miastach zorganizowanych na podstawie ustawy z d. 13 marca 1889 Dz. u. kr. Nr. 24 — 400 K.; c) w gminach zorganizowanych na podstawie ustawy z d. 3 lipca 1896 Dz. u. kr. Nr. 51 — 300 K.; d) we wszystkich innych gminach 200. e) dla nauczycieli tymczasowych z kwalifikacyą 15 proc., bez kwalifiaeyi 10 proc. ich wynagrodzenia. Każdemu stałemu dyrektorowi, stałemu kierownikowi szkoły, tudzież nauczycielowi szkoły jedno-klasowej, należy się stosowne wolne mieszkanie, o ile możliwości w budynku szkolnym. W braku takiego mieszkania należy się im z funduszu szkolnego miejscowego wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy Rada szkolna okręgowa w każdym poszczególnym przypadku, porozumiawszy się ze stronomi obowiązanemi do dostarczania mieszkania nauczycielowi. Wynagrodzenie to nie może być niższe od dodatku na mieszkanie, oznaczonego powyżej. Czy tymczasowemu dyrektorowi lub kierownikowi szkoły ma

Wrażenia petersburskie.

(Korespondencya własna „Gazety Lwowskiej“)

(Ciąg dalszy).

Na trybunę wstępuje postać tęga. — To rewolucjonista, — słychać głośno przyciszzone. Uważajcie!...

— Nasze stronnictwo spełni „wołę narodu“... — woła postać tęga. — Nam nie potrzeba Dumy „kadeckiej“. Nam nie potrzeba nowych ustaw!... Duma niechaj będzie, ale na to tylko, abyśmy za pomocą jej mogli rewolucjonizować państwo!... A gdy to się stanie... przez z parlamentem! Nam trzeba, wiecie, czego trzeba?... Konstytuanty!...

W tej chwili pomocnik „prystawa“ pochodzi do stołu prezydialnego. Ten siny mundur ze złotymi, błyszczącymi epoletami budzi nienawiść w oczach wszystkich. Po co im władzy?... Z tłumu padają brutalne wyzwiska. Komisarz jednak domaga się stanowczo przerwania dalszej mowy. Inaczej ma prawo rozwiązać zgromadzenie. Mowca dyskretnie usuwa się.

Wstępuje na mównicę poważny siwo-włosy profesor:

— Na miły Bóg! zaklinam was.... Kto chce dalszej anarchii — niechaj głosuje na

blok skrajnie lewych!... Niechaj gubi państwo!...

Wycie straszliwe. Tłum zakolysał się. Obelg tysiące. Stado dzikich koni, wydaje się....

— Panowie!... dajcie skończyć. Przecież tak domagacie się „wolności słowa!... — *Dońaj s nim! W otstawku!* — wyje tłuszcza. „Sędziami teraz będziem my“....

W powietrzu pachnie krwią. „Weźcie noże, weźcie kosy! — czeka was“.... szubienicy hak....

* * *

W Rossyanach obecnie rozbudził się jakiś dziki instynkt: niszczyielsko-wandalski, i to na własną szkodę. W drukarni „Kraj“ od Nowego Roku zecerzy urządzili strejk. Chodziło o podwyżkę płacy. Właściciel wzięszy kawałek papieru i ołówek do ręki wyliczył, że gdyby chciał zadowolnić żądania zecerów, musiałby rocznie dołożyć do interesu 14.000 rubli. Na nic nie dały się perswazyje. Skutkiem tego — mija już szósty tydzień, a dotąd nie wyszedł ani jeden zeszyt „Kraju“. (Paprz „Notatki“). Zecerzy nie zastanowili się, że tym sposobem, urządzając strejk w czasie, kiedy prenumerata napływa, mogą doprowadzić przedsiębiorstwo do ruiny, a tem samem postradać zajęcie.

Strejki bywają wszędzie. Ale nigdzie takie, jak w Rosyi. Tutaj bowiem niszczy się bezmyślnie warszaty pracy!... Epoka dzikości nie minęła jeszcze w Europie....

* * *

Narodnicestwo, ów złowrogi prąd, który cofnął Rossyan w rozwoju kulturalnym o setkę lat conajmniej wstecz, nawoływało nieustannie do odgrożdzenia się od Europy murem chińskim. Zachód zgnity — wołano — odeń niczego nam brać nie można, chociażby to było najpożyteczniejsze! Wierzone, że *ex Oriente lux* zabłyśnie i cały świat zadziwi. Nadzieja ta okazała się dotychczas złudną. Ruch ten separacyjny nie dał Rosyi ani jednej korzyści, owoce zaś jego, w postaci rozmaitych dziwolągów, trwają dotąd na hańbę XX. wieku. Chodziło o oryginalność.

Ze zaś naród rossyjski, jak to obszernie miałem sposobność wykazać na innem miejscu, nie jest zdolny do pracy twórczej na żadnem polu, co jest wynikiem niefortunnego zmieszania się krwi i ras, jakie stworzyły typ, zwany *korenno-rossyjskim*, kiedy wszystko, co było w nim wielkiego, z pochodzenia liczy się do: Niemców, Tatarów, Baszkirów, Polaków, Mało- i Białorusian i t. d., — zatem nie dziw, iż to, co zdołała dać myśl jego oryginalna, jest w zasadzie swojej co najmniej dziwactwem maniackim.

Kiedym raz zapytał jednego z członków św. Synodu, dlaczego Rossya nie zarzuci prezarzającej różnicy w rachubie czasu, jedynym argumentem, jaki mi mógł dać, było to, że nie chcą przyjmować kalendarza Gregorjanskiego, bo nie chcą mieć nie wspólnego z tem, co trąci Rzymem! Ależ kalendarz Juliański pochodzi także z Rzymu! Gdzie więc logika?! A ile ten kalendarz, sprawia Rossyi niepotrzebnych trudności? Świat handlowy i przemysłowy

słowy cierpi na tem ogromnie. Weksle zagraniczne z dwiema datami, obrachunki zarządu poczt z zagranicą muszą być kończone po dług nowego stylu, tudż być zamknięcia roczne, tak samo kolejowe i cłowe. Oto cały zysk, jaki dał Rosyi stary styl.

Idźmy dalej. Cały świat przyjął jednaki system miar i wag. Tylko Rossya nie. Cały świat przyjął alfabet łaciński, nawet Niemcy i Japończycy. Ale Rossya chce być oryginalną! Tutaj przecież koleje żelazne, tramwaje, omnibusy i dorozki wymijają się w przeciwną stronę, niżli w całym świecie cywilizowanym, tutaj drogi żelazne mają inne tory, niżli cała Europa, numeracya domów także idzie na opak: liczby parzyste po lewej stronie ulic, po prawej nieparzyste. I tak dalej możnaby wyliczyć z setką przykładów!

Pamiętam, jak mnie to wszystko wprawiało w osłupienie, kiedym zamieszkał przed rokiem na stałe nad Newą, a przecież znałem tę Rossję nieco. Jakie jednak oczy robili na widok tych śmiesznotek korespondenci pism angielskich i francuskich, którzy, naturalnie, nie mogą tak dobrze, jak podpisani, znać ducha rossyjskiego, to przechodzi ludzkie pojęcie. Zaczęli nieco orientować się w sytuacji, kiedy oprócz mnie zaczęli ich informować inni korespondenci duńscy, znający Rossję jako tako.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. St. Z.

być przyznane wolne mieszkanie, czy też wynagrodzenie za mieszkanie i w jakiej wysokości, orzeka również Rada szkolna okręgowa w ten sam sposób w każdym poszczególnym wypadku. Rada szkolna okręgowa może przenieść wyjątkowo poszczególne miejscowości, wymienione pod c) i d) do grupy bezpośrednio wyższej i stosownie do tego wymierzyć wyższy dodatek na mieszkanie.

Przy wymiarze emerytury wlicza się wszystkim nauczycielom z dodatku na mieszkanie 200 K. do płacy. Odnosi się to także do tych nauczycieli, którym należy się wolne mieszkanie.

Wdowa po nauczycielu, który w chwili zgonu nie miał jeszcze prawa do emerytury, otrzymać ma odprawę, równającą się jednej trzeciej części ostatnich jego poborów, wliczalnych do emerytury. Wdowa po nauczycielu, który w chwili zgonu miał prawo do emerytury, otrzyma pensję wdową, wynoszącą jedną trzecią część ostatnich jego poborów, wliczalnych do emerytury. Pensja ta nie może wynosić mniej niż 600 koron; pensja wdowy po nauczycielu, zmarłym w stanie spoczynku, nie może jednak wynosić więcej, niż emerytura zmarłego męża.

Jeżeli żona zmarłego nauczyciela również nie żyje lub jeżeli utraciła prawo do pensji wdowej, wówczas należy się sierotom po nauczycielu pensja sierocińska, wynosząca dla każdego dziecka 180 K. rocznie, a na wszystkie dzieci razem najwyżej 600 K. Ta pensja sierocińska przyznana będzie dzieciom po nauczycielu z chwilą śmierci matki, w zamian za dodatek, który matka ich pobierała na ich wychowanie.

Strona finansowa projektu przedstawia się w ten sposób, że uwzględniając stan nauczycielstwa z r. 1905/6, ogólny wydatek spowodowany projektowanymi podwyższeniami byłby mniej więcej o 4,820.000 K. wyższy na rok obecny niż wynosi przy płatności według ustawy z r. 1905.

Projekt pp. Skołyszewskiego i ks. Pastora odróżnia się od projektu w wniesionego obecnie przez Wydział krajowy, że znosi podział plac nauczycielskich na klasy przywiązane do miejscowości. Dalszą cechą różniącą wniosek ten od obecnie istniejącego systemu i od projektu Wydziału krajowego jest daleko znaczniejsze podwyższenie plac, których płace były najniższe. Tak samo we wniosku niniejszym projektuje się daleko wyższe dodatki na mieszkania w wysokościach, które przynajmniej na skromny czynsz najmu wystarczają.

W końcu projektują wnioskodawcy pobory służbowe w równej wysokości dla nauczycieli i nauczycielek, wychodząc z zasady, że za równą pracę należy się równa płaça.

* * *

W gmachu sejmowym odbyły wczoraj posiedzenia komisje: administracyjna, gospodarstwa krajowego, drogowy, szkolny i kolejowy.

— Komisja administracyjna oddała referat o ustawie łowieckiej p. Hupce,

poczem przeprowadziła dyskusję nad referatem p. dra Maissa o krajowym funduszu sierocym. Następnie przyjęła komisja wnioski p. Hupki w sprawie zmiany pewnych paragrafów ustawy gminnej.

— Komisja gospodarstwa krajowego przyjęła sprawozdanie p. Winc. Kraińskiego w przedmiocie akcyi kraju na polu rozwoju mleczarstwa. Następnie przyjęła komisja sprawozdanie p. Paygerta z przedłożenia Wydziału krajowego o zarządzie krajowym składem publicznym, połączeniem ze składem wolnym w Krakowie. Wreszcie załatwiono sprawozdanie referenta p. Struszkiewicza o krajowych zakładach rolniczych, gorzelni i folwarku w Dublinach, tudzież o krajowych stacjach doświadczalnych chemiczno-rolniczej w Dublinach i botaniczno-rolniczej we Lwowie.

— Komisja drogowa ukończyła wczoraj obrady nad przedłożonym przez Wydział krajowy projektem ustawy drogowej.

— Komisja szkolna zastanawiała się nad sposobem porozumienia się z komisją budżetową w sprawie polepszenia hytu nauczycieli i uchwalila proponowane w tym kierunku przez p. Bobrzyńskiego wnioski. Następnie rozpoczęła się dyskusja w sprawie Uniwersytetu ruskiego we Lwowie.

— Komisja kolejowa przyjęła sprawozdanie i wnioski referenta p. Struszkiewicza w sprawie budowy kolei lokalnej z Mszyny do Krynicy, sprawozdanie i wnioski p. Traczewskiego w przedmiocie budowy kolei Drohobycz-Truskawiec, oraz wnioski sprawozdawcy p. Skrzyńskiego w przedmiocie budowy kolei Strzyżów-Sanok.

— Na dzisiaj rano zwołane zostały posiedzenia komisji: budżetowej, gminnej, gospodarstwa krajowego, agrarnej i parlamentarnej prawnicy, oraz klubów: autonomistów i Koła krakowskiego.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej, w dyskusji budżetowej, sekretarz stanu Stengel podniósł, że stan finansów się polepsza.

Posel Spahn (centr.) zwrócił uwagę na wnioski inicjatywy, które jego stronnictwo w ciągu sesji postawi, mianowicie w sprawie utworzenia Izby pracy, dalszego rozwoju staw koalicyjnych, rozszerzających prawo stowarzyszania się zarówno przedsiębiorców, jak robotników i ponowienie wniosku tolerancyjnego. Przechodząc do omówienia wyborów, mowa atakował mocno majora Keina, przewodniczącego „Związku floty”, za jego udział w agitacji wyborczej i powiedział, że kanclerz państwa mógł być w ciągu walki wyborczej okazem więcej przychylności centrum, najsilniejszemu stronnictwu w państwie, któremu zawdzięcza dotychczasowe swe powodzenia. (Oklaski i niepokój). Mowa

zakończył wezwaniem, aby rząd zwrócił honor stronnictwu centrum, spotwarzonemu przezeń przed światem całym.

P. Bassermann powitał z zadowoleniem wynik wyborów, szczególnie klęskę socjalistów — i oświadczył się za popieraniem Urzędu kolonialnego.

W dalszym ciągu swych wywodów podniósł mowa, iż frakcja wolnomyślna jego jest za prowadzeniem nadal zdrowej polityki społecznej. Polityka podbojów obca jest stronnictwu, lecz nie pozwolimy, aby nam inne mocarstwa ubliżały (Głosy: bardzo dobrze). Chcemy mieć dzielną flotę; choćby miało znów apelować do narodu, okaże on, iż w sprawach narodowych nie pozwoli żartować z siebie (brawo). Nie socjalna demokracja dzierży przyszłość, która należy do narodowego prądu wśród robotników. (Oklaski na ławach większości, sykania w centrum).

Zabiera głos kanclerz Rzeszy ks. Buelow.

Przyznając — powiada — iż długo i rzetelnie starałem się pozyskać centrum do współdziałania w wielkich zadaniach narodowej polityki. Ze względu na stosunek stronnictw nie było innego sposobu prowadzenia owocnej polityki wewnętrznej. Umożliwiłem zatem uposażenie floty, taryfę cłową, traktaty handlowe i inne ustawy w Rzeszy, jakoteż w Prusiech.

Jest jednak pewna granica we wspólnej pracy z każdym stronnictwem. Ustaje to współdziałanie wobec niezrozumienia i porzucenia tych wielkich przedwojennych idei, bez których naród niemiecki nie ostałby się w świecie. Nadużywanie przez stronnictwo pociąg swój może stać się biczem dla własnego kraju. Starcie między Dernburgiem a Roehrenem zaskoczyło mnie niespodzianie. Centrum i socjaliści pragnęli wspólnymi siłami upokorzyć rząd. Tego rząd nigdy nie ścierpi. (Brawa). Rządy osobiste, które służyły w walce wyborczej jako straszak, nie istnieją. Zagrożenie konstytucji państwowej przez rządy osobiste jest niemożliwością. Centrum zaś sprzymierzyło się ze stronnictwem, które cele swe osiągnąć może tylko przez złamanie konstytucji. Wszelkie twierdzenia o mieszanu się Korony do walki wyborczej, są zułchwałym wymysłem. Tak samo imputowanie mi sprzecznych z konstytucją zamysłów, jest jaskrawym fałszem. Najpopolitszem przekracaniem prawdy jest dalej twierdzenie, jakoby religia katolicka była w niebezpieczeństwie, jakoby przygotowywano nową „walkę kulturową”. Przestrzegam zasady zupełnej równości wyznań. Centrum jednako nie można utożsamiać z religią katolicką. Walka nie była zwrócona przeciw centrum jako party wyznaniowej, lecz przeciw nadużyciu przez niego rozstrzygującego stanowiska.

Centrum bowiem przeszkodziło zjednoczeniu wszystkich stronnictw obywatelskich przeciw socjalnej demokracji, stanowiącej po stronie tego stronnictwa, które powiewa wszystko, co święte jest dla chrześcijan, które stanęło w obronie paryskiej komuny. Bez

poparcia centrum stopniałyby socjalna demokracja do liczby dwóch lub trzech tuzinów mandatów. Dziękuję owym katolikom, zwłaszcza biskupom, którzy to porozumienie zwalczyli. Rząd rości sobie prawo wyjaśnienia wyborcom prawdy podczas walki wyborczej. Z prawa tego skorzystam przy przyszłych wyborach w jeszcze większym stopniu (wrzawa wśród socjalnych demokratów, potakiwania na ławach większości). Dożyjecie panowie jeszcze zupełnie innego postępowania (oklaski). Zaatakowany rząd nie da sobie ust zakneblować. (Oklaski). Rząd zajmuje wobec Związku floty stanowisko zupełnie niezależne, jak wobec każdego innego Towarzystwa. Dziękuję atoli generałowi Keimowi za bezinteresowną, ofiarną działalność w służbie dobrej sprawy. Przy wyborach nie zwyciężyły stronnictwa, lecz niemiecki naród, do którego patryotyzmu rząd miał zaufanie. Stwierdzam zwłaszcza wobec zagranicy, że ludzą się ci, którzy widząc niemieckie waznie partyjne i słysząc ustawiczną krytykę, wątpią o tem, że rząd rozporządza olbrzymią większością wśród niemieckiego narodu w chwilach, gdy chodzi o powagę, cześć i stanowisko ojczyzny. Porozumienie prawnicy z lewicą jest bardzo możliwe; idzie o to, iż nowa większość pragnie pozytywnej pracy.

Licząc się ze składem większości, będę trwał przy energicznej ochronie rolnictwa, popieraniu rozwoju przemysłu i opieki nad robotnikami. Równocześnie uprzedzę życzenia lewicy na polu prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, pod względem oszczędności zapomożę uproszeń w armii, na polu reformy prawa karnego, reformy giełdy w duchu ułatwienia konkurencji z zagranicznymi giełdami, dalej pod względem ograniczenia liczby procesów o obrazę majestatu, zapowiedzianego już w mowie tronowej z własnej inicjatywy cesarza. Uważam naturalnie świadomą cel, twórczą politykę prowadzoną wraz z większością, którą powołało zaufanie narodu za możliwą. Oby wzajemne zaufanie większości i rządu ku sobie umacniało się coraz bardziej. (Długotrwałe oklaski i brawa).

Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

KRONIKA.

Lwów, 26 lutego.

— Kalendarz.

Środa (27 lutego):

Leandra. — Wiarosława. — Awksentyja.

Wschód słońca o godzinie 6:13 rano, zachód słońca o godzinie 5:00 po południu.

— Wiadomości kościelne.

Dycecyza przemyska obrz. Jęć. Instytuowany na probostwo w Stojanicach ks. Stanisław Jaworski. Prezentę na probostwo w Handlowce otrzymał ks. Wojciech Krzyżak, wikary w Łańcucie. Za-

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

III.

Michał Lorin, we fraku, pod nieco wyższymi z mody paltotem, chodził tam i napowrót po avenue Messine. Br! — co za zimno! — Mniejsza o to; przejechał się na imperyalu tramwaju, zamiast wejść do środka. Postłgiwał się wszystkim czem mógł, aby wywieźć swoją wolę, ujarzmić egoistyczne zwierzę, zmysłowe i niekzemne, które nosił w sobie, jak każdy z ludzi. Czemu Brévier telefonował do niego, aby przejechał weselej, nim wszyscy goście się zjedzą? — I rzyszała mu na myśl Alicja, pomyślał o niej natychmiast, jak gdyby mógł być z tem jaki związek. Ale nie! — Cóż za związek? — Czyż drogi, którymi kroczyli, nie były zupełnie odmienne? — Usunął tę myśl natętną i starał się nie widzieć już przed sobą pięknego i poważnego oblicza młodej dziewczyny.

Wspaniałe witryny zatrzymały go w przechodzie: cudowne róże, dziwaczne orchideje, przesliczne, płomienne kwiaty, których nazwy nie znał, a jako kontrast z tą rozkoszną symfonią barw, przypomniał mu się ohydny wilk (*lupus*), pożerający oblicze murarza okrytego płamami gip-u, któremu kazal przyjść do siebie w godzinach przyjęcia.

Rozmawiał nieustannie z biedakami, umiał zdobyć ich zaufanie; od lat dziesięciu, odkąd

obcował z ludnością części miasta Les Gobelins, nie mógł jeszcze oswoić się i znieszczyć na widok gęzdy i bolu, a serce miało tak kłliwe, że będąc w szpitalu, nawet skarga dziecka rozdzierająco działała na niego.... Ukazała mu się sala szpitalna, białe łóżko, kobieta bielsza od pościeli, operowana wczoraj, z rozszerzoną żrenicą, straszna; miała umrzeć. Ileż to już takich widywać ustępujących, zagłębiających się w tajemniczą ciemność! Ciemności, chłód, ponura zima go owładnęła. Pomyślał o tych, którzy są bez przytulku, z pustym żołądkiem, o chorych i kalekach przedewszystkiem, o ponurej swojej klienteli: „Smutne życie, życie źle urządzone, wiekiusta niesprawiedliwość odkąd świat istnieje!”

Koło żelaznych krat parku Monceau poznał automobil, ale nie mógł dostrzec, kto siedział obok pani Brévier, Alicja czy Romana. Zwolnił kroku, dając im czas wrócić do domu. Czemu? Czy z powodu niezwalczonej nieśmiałości, czy z zawstydenia, jakiego doznawał, różniąc się tak bardzo od nich pojęciami i uczuciami? Albo może było to omdnienie niejasnego cierpienia, do którego nie chciał się przyznać, pomyłki dawniejszej, rany, o której duma jego wnawiała mu, że jest zablizniona, uleczona? Drzwiczki trzasnęły. Dwie kobiety weszły w drzwi szklane. Nie, to nie była Alicja. I cóż z tego? Co go to mogło obchodzić?..

W obszernym przedsionku, nogi miękko grzęzły w puszystym purpurowym dywanie, wyłożonym ceratowymi ścieżkami. Podmuchy z kaloryferów poruszały liściami palm ustawionych pomiędzy kolumnami z żółtego marmuru i unosiły się falami na szerokich dębowych schodach, na które światło spływało ze złoczonej karytyd. Ten komfort równikowy denerwował go. Przypominał sobie skromne mieszkanko na piątym piętrze przy ulicy Condorcet, gdzie będąc dzieckiem chodził co niedzielę na podwieczorek, przypominał sobie serdeczną prostotę, która tam

panowała, obiady bez ceremonii i częste leżenie z piany z jaj! Jak to było dawno! Żadna zazdrość nie mieszała się do niesmaku, jakiego doznawał patrzając na obecną ostentację rodziny Brévier, na ich zbytki: cierpiał tylko z powodu nierównej zmiany pomiędzy terażniejszością a przeszłością, pomiędzy ich prawdziwymi potrzebami i nabytymi obecnymi. Uważał ich za nadto bogatych, oto wszystko, gdy było tylu biednych na świecie.

Nie zapoznając prawdziwej wartości powodzenia *Czterech pór roku* i podziwiając pana Brévier za jego nadzwyczajną pracowitość, wiedząc o tem że założyciel, nieboszczyk Ravenot, drobny kupiec, zanim się stał potęgą handlu, był filantropem i przedewszystkiem uznając zasługi założyciela tak samo, jak jego następców, którzy wiele dobrego czynili dla żeńskiego i męskiego personalu magazynu — przypuszczenie do zysków, asekuracyi, emerytury, dom zdrowia w Passy i zakład dla dzieci w lasku Buloniskim — doznawał uczuć skomplikowanych i trudnych do określenia. Ani jego serce, ani rozum, nie doznawały całkowitego zadowolenia. Tak, Brévier, jako ojciec rodziny był bez zarzutu, oddawał wspaniałomyślnie dla rodziny swoją pracę, zdrowie i pieniądze. Tak, Brévier, jako przełożony, okazał się sprawiedliwym, pełnym poświęcenia na korzyść dobra ogólnego. Ale cały ten wspaniały wysiłek nie przekroczył ciasnych ram rodziny i szerszych troche, przedsiębiorstwa. Ten altruizm, który dawał sposob do życia setkom istot, zastrzegając sobie egoistyczne powodzenie dzieła kapitalistów, którego praktyczny pożytek był rzeczywistością, ale co do którego całkowitej moralności Michał miał pewne powątpiewania.

Nigdy nie wchodził bez wzruszenia do olbrzymich tych hal, natłoczonych tłumami płynącymi jak strumienie tam i napowrót, wokoło nagromadzonych towarów. Porwany, popychany, rzucany na wszystkie strony, pojmował, z głuchym buntem w duszy, oszo-

łomienie, którem zdawał się przejęty ten tłum z chęciwym wzrokiem i drżącymi rękami. Żądzka zakupienia i zabrania wszystkich, wzywała z oczu kobiet i przypuszczal, jaką demoralizację rozsiewają te wszystkie czarujące przedmioty: pończochy jedwabne, eleganckie obuwie, halki jedwabne z falistemi falbanami, cenne suknie, kapelusze z kwiatów i ptaków, wszystko to, co dodaje wdziękowi kobiecemu blasku, woni i wytworności, od przedmiotów toaletowych, do wykwintnych mebelków i cennyh kobierców: drobnyt rozleniwiający, niebezpieczne pokusy, czasami kradzież, a bardzo często ruina materialna. Z rodzajem przestępstwa, jak wobec wrót fatalności, widział zawsze zapętniający się i przepełniający gmach, ku któremu na wystawy odbywające się cztery razy do roku, rzucał się cały Paryż, a wzdłuż bulwaru Sebastopol tworzyły się tak zbite tłumy ludzi, że powozy środkiem ulicy przejechać nie mogli.

Wiedział wybornie, że potrzeby społeczne zniewalały do owych nadmiernych centralizacyi: oszczędność czasu, wygodą, znajdując wszystko na miejscu — i pod tym względem oryginalność „Czterech pór roku” nie znosiła żadnej konkurencji. Chciał kto zjeść śniadanie? Winda wiodła go do restauracyi, umieszczonej na szklanych dachach. Był kto chory? Jechał kolejką do oficynowej apteki, gdzie czekał doktor słuźbowy. Pragnął kto nabyć automobil? Zjeżdżało się do wozowni. Wystawa obrazów i rzeźb skupiała dzieła najznakomitszych artystów; sala wykładowi i sala teatralna zawsze były pełne, a każdego miesiąca dawano *five o'clock*, na które zbierała się cała śmietanka towarzysząca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mianowani: ks. dr. Władysław Kochowski, profesor seminarium duchownego w Przemyślu, rektorem przem. seminarium chłopców; ks. Michał Szajer, wikary w Luce, administratorem tamże; ks. Edward Sandałowki, wikary katedr. w Przemyślu, administratorem w Sarzynie; ks. Stanisław Horowicz, wikary w Jarosławiu, wikarym katedralnym w Przemyślu; ks. Franciszek Fudala, administrator w Stojanecach, kooperatorem dirigensem w Rokietnicy. Przeniesieni: ks. Franciszek Wolski, wikary w Gorlicach, do Jarosławia; ks. Michał Klajewicz, wikary w Krzemienicy, do Gorlic; ks. Jan Lewkowicz, wikary w Łańcucie, do Czudeca; ks. Adolf Gdula, wikary w Czudecu, do Milezy; ks. Alojzy Ruszar, wikary w Milezy, do Łańcucia; ks. Józef Budnik, kooperator dirigens w Rokietnicy, na posadę kooperatora *ad personam* w Zarzeczcu.

— **Powszechnie wykład uniwersyteckie.** We środę, dnia 27 b. m., doc. przyw. Uniw. dr. E. Romer: „Geografia fizyczna“ II. Lądy (z demonstr.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Wielki koncert na dochód budowy kościoła św. Elżbiety** z pierwszorzędnym programem i grą na szesnastu fortepianach odbył takie zainteresowanie, że wszystkie miejsca w sali Filharmonii w lot rozkupiono. Aby publiczności dać możność usłyszenia fenomenu muzycznego, jakim jest gra artystyczna na 16 fortepianach, urządza się drugi koncert taki sam na cele Towarzystwa Szkoły ludowej w sobotę, dnia 2 marca. Publiczność zakupuje bilety skwapliwie już na ten koncert w składzie fortepianów prof. Neuhausera, Batorego 11.

— **Na cześć Jerzego ks. Czartoryskiego,** który w roku bieżącym obchodzi 40-letnią działalność poselską, dają posłowie w niedzielę bankiet w salach Kasy narodowego.

— **Rozstrzygnięcie konkursu Muzeum przemysłowego we Lwowie.** W niedzielę, dnia 24 b. m., zebrało się jury, celem rozstrzygnięcia konkursu, rozpisanego przez Muzeum przemysłowe w grudniu 1906 na afisz, garnitur do pisania, oraz ramy do matyjskich „Ślubów Jana Kazimierza“. Nadesłano projektów ogółem czterdzięci. Jury nie przyznało pierwszej nagrody ani za afisz, ani za garnitur. Drugą nagrodę za afisz otrzymał projekt o godle „W krańce światła“, drugą za garnitur projekt o godle „Zdzwoniomnik“. „W krańce światła“ otrzymał mimo swych wysokich artystycznych zalet drugą nagrodę, ponieważ nie odpowiada w zupełności warunkom konkursu. Projektu na ramy nie nagrodzono żadnego. Po otwarciu kopert okazało się, że autorem pracy „W krańce światła“ jest p. Feliks Wygrywałski w Rzymie, pracy zaś pod godłem „Zdzwoniomnik“ p. Wiktor Gosieniecki w Zakopanem. Od dnia dzisiejszego otwarta jest bezpłatna wystawa nadesłanych projektów w hali Muzeum przemysłowego, poczem od dnia 10 marca mogą autorowie projekty swoje odbierać.

— **Z Towarzystwa historycznego.** We środę, dnia 27 b. m., w XVI. rocznicę śmierci Ksawerego Lińskiego odbędzie się zebranie miesięczne o godz. pół do 7 wieczorem w ginachu Uniwersytetu (sala egzaminacyjna prawnicza, II. p.) Na porządku dziennym odczyt dr. Stanisława Grabskiego p. t. „Zagadnienia w historii rolnictwa w Polsce w czasach nowożytnych.“

— **Rada m. Lwowa** odbędzie w bieżącym tygodniu posiedzenia: dziś, we wtorek, we środę, czwartek, piątek i sobotę, każdym razem o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Z komisji egzaminacyjnej dla egzaminów państwowych z muzyki.** Egzaminu tegorocznego w terminie wiosennym rozpoczyna się jak zwykle 10 maja. Podania należyście udokumentowane należy wnieść w odpowiednim czasie.

— **Z kolei.** Z powodu pomyślniejszych stosunków atmosferycznych i słabej frekwencji wstrzymuje się ruch drugiej części popołudniowego pociągu pospiesznego nr. 4 na szlaku Lwów-Kraków z dniem 1 marca.

— **Towarzystwo sztuk pięknych** we Lwowie przygotowuje wystawę prac Słewińskiego, Górczyka, Lewandowskiego, Trębaczki i Rychter-Janowskiej. Prócz tych będzie wystawiony olbrzymich rozmiarów obraz W. Koszaka p. t. „Szarża czerkiesów na ulicach Warszawy“. Wskutek tych przygotowań sale Towarzystwa będą zamknięte w piątek i sobotę. Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę, 3 marca o godz. 10 rano.

— **P. Gabryela Zapolska** po ciężkim zapaleniu oskrzeli, przebytem w Krakowie, znajduje się obecnie w zakładzie leczniczym dra Ebersa na Lido, przychodząc zwolna do sił pod łagodnym niebem południa i znakomitą opieką lekarską dr. Ebersa. Nie wątpimy, że dłuższy pobyt na Lido przywróci wkrótce zdrowie naszej znakomitej pisarce, czego jej z całego serca życzymy.

— **Towarzystwo opieki nad sierotami** odbyło d. 14 b. m. w sali posiedzeń sądu powiatowego S. I. we Lwowie pod przewodnictwem swego prezesa, radcy Włodzimierza Łuczkiwicza, pierwsze posiedzenie, na którym obrano: pierwszym wiceprezesem radę Dworu Fryderyka Kunzeka, drugim wiceprezesem dyrektorów szkoły wydz. Wincentę Long-

champs, dyrektorem rad sierocych dra Władysława Małaczynskiego, radcę sądu krajowego; zastępcą dyrektora Rad sierocych Bolesława Lewickiego; referentem śródmieścia dr. Ignacego Weina, adwokata krajowego, zast. Aleksandra Getritza, radnego miasta Lwowa; referentem dzielnicy I. dr. Stefana Fraenka, zast. p. Kornela Jaworskiego; referentem dzielnicy II. p. Alfreda Miłskiego, zast. p. Hipolita Śliwińskiego; referentem dzielnicy III. dr. Leona Pawęckiego; zast. dr. Jana Ruckera; referentem dzielnicy IV. p. Kazimierza Bogdanowicza, zast. p. Włodzimierza Czarneckiego; sekretarzem dr. Zygmunta Gargasa, zast. p. Michała Nowosielskiego; kasjerem p. Tadeusza Popiela, zast. p. Karola Eplera.

Uchwalono również regulamin dzielnicowych rad sierocych, tudzież za miejsce urzędowania wydziału uznano salę posiedzeń sądu powiatowego S. I. we Lwowie; za miejsce urzędowania dzielnicowych rad sierocych, uznano szkoły ludowe żeńskie, a mianowicie dla śródmieścia szkołę im. Mickiewicza, dla dzielnicy I. szkołę im. Ces. Elżbiety, dla dzielnicy II. szkołę św. Anny, dla dzielnicy III. szkołę Sobieskiego, dla dzielnicy IV. szkołę św. Antoniego i upoważniono prezydium do pertraktacji z zarządami tych szkół.

W dalszym ciągu uchwalono udać się do magistratu m. Lwowa z prośbą o przeprowadzenie jednorodniowego spisu sierót, na obszarze m. Lwowa zamieszkałych, a na razie rozpoznając akcję na podstawie sądowej księgi sieroczej z r. 1906. Z chwilą założenia katastru sierociego, kataster ten będzie uzupełniany w myśl wniosków doradców sierocych, względnie zapisek sądu nadopieczunkowego.

Co do doradców sierocych, to postanowiono poruczyć referentem dzielnicowym przedstawienie wniosków szczegółowych na następnym posiedzeniu.

Na wniosek p. Bol. Lewickiego wyrażono przez powstanie JE. dr. Tchorznickiemu uznanie za podjęcie inicjatywy w utworzeniu Towarzystwa.

W końcu JE. dr. Tchorznicki i dr. Gargas poruszyli kwestję stosunku Towarzystwa do krajowego funduszu sierociego, poczem poruczono prezydium Towarzystwa ułożenie i wniesienie odpowiedniej petycji. Wniosła ją na ręce posła Maissa, jako referenta spraw kraj. funduszu sierociego, deputacja złożona z prezesa Towarzystwa Łuczkiwicza i sekretarza dra Gargasa.

Petycja domaga się między innymi utworzenia krajowej Rady sierociej jako organu doradczego Wydziału krajowego w sprawach opieki nad sierotami i w sprawach funduszu sierociego i wyraża gotowość Tow. opieki nad sierotami objęcia na cały obszar m. Lwowa funkcji prezentacyjnych, nadzorczych i kontrolnych, co do sierót, względnie dzieci opuszczonych i zaniebanych, utrzymywanych przy pomocy krajowego funduszu sierociego.

— **Towarzystwo szpitalika św. Zofii** odbyło wczoraj wieczorem nadzwyczajne walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa dr. Festenburga. Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, odczytał sekretarz Towarzystwa dr. E. Lilien sprawozdanie z zabiegów Towarzystwa o zawarcie umowy ze Skarbem państwa, celem wybudowania pawilonu klinicznego dla dzieci na gruntach lwowskiej kliniki i posiał następujące wnioski:

1. Walne zgromadzenie upoważnia prezydium do ostatecznego zawarcia i podpisania umowy ze Skarbem państwa o budowę i używanie budynku na klinikę dla chorób dziecięcych na lat 30 za opłatą kwoty 7.100 koron rocznie za używanie budynku i czynszu 460 koron rocznie za urządzenie wewnętrzne.

2. Walne zgromadzenie upoważnia prezydium do zaciągnięcia w tym celu pożyczki, bądź to hipotecznej, bądź też bez zabezpieczenia hipotecznego do maksymalnej wysokości 110.000 koron.

Po krótkiej dyskusji oba wnioski przyjęto jednogłośnie.

Z kolei dr. Różański postawił wniosek o upoważnienie prezydium do wdrożenia rokowań z Wydziałem krajowym o objęcie zarządu szpitalikiem przez kraj.

Wniosek ten uzupełnił prof. dr. Kadyi dodatkami, domagającym się uznania szpitalika za powszechny i publiczny.

Po krótkiej dyskusji wnioski te również uchwalono, a przewodniczący zamknął obrady zgromadzenia.

— **Składki w kraju na zakład dla opuszczonych dzieci Felicjty Żurowskiej.** Ponieważ zakład F. Żurowskiej znajduje się stale w złych bardzo warunkach materyjalnych, postanowiła p. Władysława Górska, córka radcy sądu krajowego wyższego w Krakowie, wraz z towarzyszką objechać z kwestą na ten cel całą Galicję. Otrzymaawszy na to pozwolenie z Namiestnictwa, zwróciły się te panie na wschód Galicji. Many nadzieje, że przybycie petentek spotka się wszędzie z życzliwością i ofiarnością naszego społeczeństwa i że każdy chętnie choć groszem przyczyni się do zapewnienia dalszego bytu zakładu, który odwdzięcza się za to starannem wychowaniem i umoralucieniem dzieci zaniebanych.

— **Nowy budynek »Gwiazdy«.** W niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zgroma-

czenie członków stowarzyszenia „Gwiazda“, które uchwaliło przystąpić w kwietniu b. r. do budowy nowej sali i ubikacji dla celów stowarzyszenia. Budynek ten stanąć ma w tylnej części realności, gdzie dziś mieszczą się mała sala, ogród i kregielnia.

— **Stowarzyszenie fryzjerów i perukarzy** na odbytem wczoraj walnem zgromadzeniu upoważniło wydział do założenia kursu fryzjerskiego.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Karmelickiej 1. 8 usiłowała wczoraj odebrać sobie życie 20-letnia służąca Janina Dydyćówna, wypiswszy znaczną dozę rozczyntu z zapalaki fosforowych. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego wyplukawszy żołądek, pozostawiło ją w piece domowej.

Powodem zamachu samobójczego miała być nieszczęśliwa miłość.

△ **Świętokradztwo.** W kościele OO. Zmartwychwstańców przy ul. Piekarskiej skradziono wczoraj w godzinach popołudniowych z tabernaculum głównego ołtarza puszkę w formie kościelnego kielicha z nakrywką ze złota, okrytą haftowaną złotą sukienką. Na kielichu, który był pełny komunikantów, znajdują się cztery emaliowane wizerunki świętych. Prócz kielicha zabrali świętokradcy srebrną puszkę pozłacaną z dużą Hostią św., umieszczoną za szkłem.

△ **Zgubiono:** w Rynku złotą broszkę z szafirami; w drodze z ulicy Sobieskiego do ul. Jagiellońskiej czarny pulares z kwotą 20 kor.; zieloną tytonierkę wyłęczaną oraz książeczkę Kasy oszczędności na 270 kor., opiekującą na nazwisko Józefa Piltzera.

△ **Znalezioną** w ul. Leona Sapichy łaskę ze srebrną rączką i napisem: „Ukradłem p. Franciszkowi Zajchowskiemu“ złożono wczoraj w policji.

△ **Pozostawione** w doróżce nr. 325 futrzane boa i zaręczkę złożono w policji.

△ **Zbiegła** z domu rodzicielskiego z obawy przed oddaniem do Zakładu poprawy 16-letnia Bronisława Schäfferówna.

Zbiegła jest blondynką, słusznego wzrostu, pociągłej twarzy. Ubrana była w czarną sukienkę, paltocek i kapelus.

△ **Kronika policyjna.** Na kradzieży drobiu z podwórza realności przy ul. Zamarynowskiej 1. 11, przytrzymaono zarobnicę Zofię Bałachunową.

Z mieszkania p. J. Kahanego przy ul. Grodeckiej 1. 26, skradziono długie palto czarne z aksamitową podszewką.

Na dworcu kolejowym „Podzamecze“ przytrzymano w dziale magazynowym, należącym do młyna „Maryi Heleny“, notowanego złodzieja Jędrzeja Krawca w chwili, gdy wysypywał skradzioną pszenicę do przygotowanego w tym celu worka.

Do policji tutejszej nadeszła wczoraj z Opawy w drodze telegraficznej wiadomość, że onegdaj zbiegli ztamtąd z domów rodzicielskich dwaj uczniowie gimnazjalni: Franciszek Obruśnik i Józef Bena. Zbiegli chłopcy mieli się udać do Rosyli.

Z mieszkania p. Józefa Dostala przy ul. Koperuika 1. 14 skradziono wczoraj czarne palto z monogramem J. D., wyszłym na podszewce.

Na głównym dworcu kolejowym przytrzymaono wczoraj woźnicę Józefa Baca na kradzieży węgla z wozów kolejowych.

Do Winnik przybył onegdaj jakiś pomysłowy szlifierz lwowski, a pozabierawszy od tamtejszych mieszkańców rozmaite noże, nożycki i seczoryki do ostrzenia, zbiegł z tem wszystkim do Lwowa. Pomysłowy ten szlifierz był niskiego wzrostu, szczupły i jąkał się.

W hotelu Orient skradziono wczoraj p. Józefowi Krzanowi z Przemyśla czarny, krótki kożuszek.

— **Kongregacja kupiecka w Krakowie** zwołała wczoraj wieczorem do sali tamtejszej Rady miejskiej zgromadzenie w sprawie telefonów. Przewodniczył starszy Kongregacji kupieckiej p. Henryk Schwarz. Przybyło przeszło 250 uczestników z pomiędzy abonentów telefonicznych z wszystkich sfer obywatelskich.

Po dłuższej dyskusji uchwalono zaprotestować przeciw podwyższeniu opłat telefonicznych. W razie jeśliby protest nie odniósł skutku, postanowiono wypowiedzieć abonament telefonów od dnia 30 czerwca b. r. Oprócz tego uchwalono domagać się utworzenia w Krakowie samodzielnej dyrekcji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej dla Galicji zachodniej. Celem wykonania uchwał zgromadzenia, wybrano komitet, złożony z dziesięciu członków.

— **Zapis.** Zmarła w tych dniach w Czerniowcach Gizela z Turzańskich Cepuchowiczowa, właścicielka realności, zapisała cały swój majątek w kwocie 4000 kor. na dwa stypendya dla wychowanków Bursy polskiej im. Adama Mickiewicza w Czerniowcach.

— **Kometa.** Prof. Mateucci, znany zawiadowca obserwatorium na Wezuwiu, pomieścił w *Corriere Ioscano* artykuł o nowodkrytym kometcie, którego droga z końcem marca zetknie się z orbitą ziemi. Kometa ów o tyle zdumienie budzi, że, iż włoski astronom ułaski się go i przepowiada groźne dla naszego planety przewroty kosmiczne z przyczyny wspomnianego pokrzyżowania dróg. Na szczęście ziemia niejednokrotnie już przechodziła podobne ko-

lize, a wychodziła z nich zawsze zwycięsko. Zaden jeszcze kometa nie wysadził jej z siódła więc i nowy włóczęga kosmiczny nie dokaze tego. Zazwyczaj skrzyżowanie się drogi ziemi z drogą błędnych komet objawiało się tylko wzmnożeniem się rojów meteorycznych; to grawitacja ziemi obrywała natrętej kometce kawałki ogona i urządziła z nich sobie tryumfalny fajerwerk.

— **Echa katastrofy na morzu.** Z Tryestu telegrafują: Dyrekcja Lloyd otrzymała z Kani doniesienie, że parowiec „Castore“ odpływa dziś do Tryestu ze wszystkimi pasażerami i załogą rozbitego statku „Imperatrix“. Agencja Lloyd w Kani donosi, że usposobienie wśród rozbitków jest bardzo spokojne. Oficerowie i załoga parowca „Imperatrix“ w chwili katastrofy okazali wiele zimnej krwi i przedewszystkiem zwrócili swe usiłowania ku temu, aby zabezpieczyć pasażerów. Bezpośrednia przyczyna rozbicia się niewiadoma. Przypuszczają, że parowiec „Imperatrix“ w nocy i wśród mgły został przez burzę wytrącony z linii swej podróży i że następnie wpadł na skałę.

— **Napad na pociąg.** Z Budapesztu donoszą: Zorganizowana banda złodziejska, złożona z 30 ludzi, urządziła napad na kole Budapeszt-Estergomer. Przedewszystkiem sygnał zwany „semaforem“ nastawiono tak, aby oznaczał, że to jest zamknięty. Wskutek tego pociąg, wiozący wagony węgla, stanął. Wtedy napastnicy strzelając z rewolwerów odpędzili personal, opornych związali, zrabowali 60 cetrarów metrycznych węgla i odjechali. Z pomiędzy uczestników napadu schwymano dotychczas sześciu.

— **Cworaki.** Jak donosi *Pesti Hirlap*, żona wieśniaka Ludwika Balogha z Sajoszentpeter powiła onegdaj czworaki. Nie pierwszy to raz jednak cieszy się ta rodzina tak licznem błogostawieniem Bożem. Baloghowa dwukrotnie już miała bliźnięta, raz zaś trojaki. Dzieci i matka są zupełnie zdrowe.

— **Trzesienie ziemi.** W Kötsehach, Hermanger i kilku innych pobliskich miejscowościach węgierskich odczuł onegdaj dwa wstrząśnienia ziemi.

— **Na cześć prezesa Koła polskiego** w Berlinie, dr. Szumana, odbył się dnia 21 b. m. w hotelu Monopol obiad. Dr. Szuman, który w tych dniach lat 85 skończył, a ma za sobą prawie pół wieku w Sejmie, jest pewno jednym z najstarszych parlamentarzystów na kontynencie europejskim.

Zdrowie solenizanta wniosł prezes Koła parlamentarnego ks. Ferdynand Radziwiłł. Sędziwy prezes odpowiedział ze wzruszeniem, życząc Kołu wytrwania w twardej obronie ideałów. Przemawiał jeszcze ks. Skowroński, p. mecenas Charzanowski i p. Seyda. Cała uczta miała charakter poważny i serdeczny.

— **Bomba w Odessie.** W sobotę o godz. pół do 1 w południe na ulicy Kondratenki, z okna jednego z domów rzucono bombę na przejeżdżającego oberpolicmajstra, który został ciężko ranny. Cała ulica zasłana kawałkami szkła z okien sąsiednich domów, w których wypadły wszystkie szyby. Miejsce wypadku wnet oteczyli kozacy a w wielu domach dokonano szczegółowej rewizji.

Według innej depezy, policmajster Hemberg jechał z raportem przez ulicę Kondratenki. Na rogu ulicy Aleksandrowskiej dopadł go nieznany człowiek, który rzucił bombę pod wóz. Nastąpił straszliwy wybuch. Na przestrzemi 50 sążni naokoło miejsca wybuchu wypadły wszystkie szyby, zleciały szyldy. Korpus powozu rozpadł się w kawałki. Dzięki szybkiej jeździe, policmajster zraniony jest tylko w ręce i w nogi, lecz bez obawy o życie. Płaszcz i czapka porwane na strzępy. Woźnica ogłuszony. Rzucający bombę wskoczył do oczekującej doróżki i uciekł.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik nankowy i literacki«, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł na miesiąc luty i zawiera: I. „Polskie Listy Miłosne“. (Ustęp z historii kultury polskiej), napisał W. Bruchalski. II. „Do dziełwo Kamieńca Podolskiego“. (Z papierów pozostałych po s. p. drze A. J. Rolle). — III. „Rady Kalimacha“, napisał A. Prochaska. — IV. „Tum w Akwile“, napisał Józef Piotrowski. — V. „Génie du Christianisme a prądy umysłowe w Polsce porobiorowej“, napisał dr. Maryan Szykowski. — VI. „Bazylianские klasztory unickie w obrębie prowincji białoruskiej“, napisał Wołyniak.

Z muzyki. (Koncert Ignacego Friedmana w sali Filharmonii).

Staraniem niezmiernie ruchliwej na polu dobroczynnej działalności ks. Lubomirskiej, odbył się wczoraj koncert Ignacego Friedmana na dochód Towarzystwa „Dzieciątka Jezus“. Friedmana słyszmy po raz drugi w tym sezonie. Zalety tego pianisty znamy doskonale; powtarzanie ich uważam za rzecz zbyteczną. Przecież parę uwag nowych nie zawadzi.

Pan Friedman należy, jak wiadomo, do tych nielicznych organizacyj artystycznych, które wszystkie warunki posiadają, by olśniewać słuchaczy na całej linii. Wirtuoz *par excellence* ma nerwy stalowe, gra z siłą ogromną i bravurą niezwykłą. Nie wyklucza to jednak uczuciowej strony w grze p. Friedmana. Owszem i ona uwzględniona jest należycie, pogłębiając rozumnie. Marzycielski pierwiastek w grze p. Friedmana równa się zdrowemu sentymentalizmowi człowieka energicznego, rwącego się do czynu. — Wczorajszy koncert wypełnił trzema koncertami: Czajkowskiego, Melcera i Chopina. Wszystkie odegrał artysta z rozmachem i bravurą, jemu właściwą. Towarzyszyła pianiste orkiestra p. Konopaska. Początkowo dość nierytmiczna ożywiła się w ustępach żywszych. w koncercie Melcera była poprawna (z wyjątkiem instrumentów dętych drewnianych) a w Chopinie niemal wzorowa. Nie zresztą dziwnie. Orkiestra 15 p. p. grywa teraz mało na estradzie koncertowej, rozegrać się dopiero musi. — P. Friedmana oklaskiwano owacyjnie i wręczono mu piękne kwiaty.

D. Baranowski.

Wanda Siemaszkowa kończy z dniem 1 marca występy swoje w teatrze lwowskim i rozpoczyna szereg występów na prowincji na czele trupy artystów teatru Pilarskiego. Artystka wystąpi w Ibsena „Rosmersholmie“, w dramacie Sudermana „Niech żyje życie“ i w Szyllerowskiej „Dziewicy Orleańskiej“. Pierwszy występ p. Siemaszkowej odbędzie się dnia 1 marca w Przemysłu.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj, we wtorek, po raz drugi „Zygryd“, drugi dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera w 3 aktach.

We środę, „Nora“ Ibsena.

We czwartek, występ włoskiej opery dziecięcej „Cyrulik sewilski“.

W piątek, występ włoskiej opery dziecięcej — „Napój miłosny“.

W sobotę, po południu, występ włoskiej opery dziecięcej — „Szewe i czarownica“.

W sobotę, wieczorem, „Zygryd“, R. Wagnera, występ A. Bandrowskiego.

W niedzielę, po południu, występ włoskiej opery dziecięcej — „Lunatycka“.

W niedzielę, wieczorem, „Moralność pani Dulskiej“, G. Zapolskiej.

W poniedziałek, występ włoskiej opery dziecięcej — „Pipulet“.

Wiec delegatów miast i miasteczek.

Lwów, 26 lutego.

W niedzielę po południu w sali Izby handlowej i przemysłowej odbył się — jak to już wczoraj pokrótce donieśliśmy — wiec delegatów miast i miasteczek, rządzących się na podstawie ustawy z roku 1896. Obradom wiecu przewodniczył prezes stałej komisji Związku miast, dr. Hovurka.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności stałej komisji Związku, referował p. Hessel z Peceziżyna sprawę poruczonego zakresu działania gmin miejskich. Po krótkiej na ten temat dyskusji, polecono wydziałowi Związku, by wystosował unotywowaną naleczyć petycję do Sejmu z prośbą, aby ten wezwał Rząd do stosownego wynagrodzenia gminom miejskim za sprawowanie czynności rządowych, przydzielonych tym gminom jako poruczonego zakresu działania.

Nadto polecono temu wydziałowi, aby starał się o przyznanie naczelnikom gmin miejskich, jakoteż urzędnikom gminnym, prawa jazdy kolejną żelazną za zniżoną ceną, taką, jaką przyznano urzędnikom państwowym.

Następnie dr. Ehrlich przedłożył rezolucję, domagającą się zniesienia obszarów dworskich we wszystkich gminach, objętych ustawą z r. 1896.

W dalszym ciągu uchwalono wniesioną przez dr. Hovurkę rezolucję co do dodatków propinacyjnych, aby wydział Związku udał się do Wydziału krajowego z prośbą o utworzenie funduszu krajowego na zasiłki dla gmin miejskich na roboty asanacyjne. Co do dodatków gminnych, w sprawie których mówił p. Jabłoński, uchwalono cały szereg postulatów do Rządu.

Z dalszego porządku dziennego referował burmistrz Bóbrki, dr. Gabryszewski, sprawę reformy administracji gminnej.

Następnie pp. Ryzewicz i dr. Ehrlich referowali sprawę wyborów do Rady państwa i reformy wyborczej do Sejmu. Obaj referenci przedstawili wiecei rezolucje, po ożywionej dyskusji jednak zebrani uchwalili odnośnie do pierwszej sprawy odmienny wniosek, a mianowicie: Zjazd delegatów miast i miasteczek, rządzących się ustawą z r. 1896, wyraża przekonanie, że w obecnej przelomowej chwili akcja wyborcza prowadzona być musi w całym kraju w narodowym interesie jednolicie, z jedynym celem na oku, aby Koło polskiemu w Radzie państwa zapewnić jak

największą liczbę posłów. Zjazd upoważnia wydział poczynić wszelkie kroki u Rady narodowej, aby przy kooptacji 12 członków uwzględniono reprezentantów miast, rządzących się ustawą z r. 1896. Natomiast rezolucję, odnoszącą się do kwestji reformy wyborczej sejmowej, przyjęto jednogłosem w brzmieniu, podanem przez referentów. Rezolucja ta opiewa:

Wiec uznaje wniesioną przez Wydział kraj. projekt sejmowej ordynacji wyborczej za krzywdzący gminy miejskie, objęte ustawą z 1896 r. i domaga się złączenia wszystkich gmin miejskich w odpowiednią ilość odrębnych okręgów wyborczych.

W dalszym ciągu dokonano wyboru członków wydziału Związku, do którego weszli pp. dr. Hovurka (Tłumacz), dr. Ehrlich (Skałat), dr. Gabryszewski (Bóbrka), Ryzewicz (Rawa Ruska), M. Hessel (Peczeziżyn), J. Jabłoński (Mościska) i Olszewski (Chrzanów).

Nakoniec przekazał wiec wydziałowi Związku do rozpatrzenia sprawę opracowania wzorowego statutu emerytalnego dla funkcyjnaryuszów gminnych. To samo uczyniono z wnioskiem co do utworzenia wspólnego etatu dla wszystkich urzędników 131 miast.

Na tem zamknięto obrady.

Galic. Kasa zaliczkowa.

Lwów, d. 26 lutego.

W sali Izby handlowej i przemysłowej odbyło się wczoraj wieczorem doroczne walne zgromadzenie członków galic. Kasy zaliczkowej pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Aleksandra Getritza.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przedłożył dr. Ernest Adam sprawozdanie z czynności dyrekcji Kasy za r. 1906.

Ze sprawozdania tego wynika, że galic. Kasa zaliczkowa od początku swego istnienia z roku na rok wykazuje nieustanny i stosunkowo szybki rozwój. Szczególnie rok ubiegły przedstawia się pod tym względem jako niezwykle pomyślny. Zwiększyły się przede wszystkim obroty Kasy w sposób nadspodziewany, szczególnie z końcem roku sprawozdawczego. Przypisać to wypada — po za normalnym wzrostem agend Kasy — za przeprowadzeniem przez dyrekcję w tym czasie kilku większych interesów kredytowych, w których Kasa, własnej gotówki nie angażując, spełniła do pewnego stopnia rolę pośrednika między członkami Towarzystwa a innymi zakładami bankowymi.

Podrożenie kredytu — zaznacza dalej sprawozdanie dyrekcji — było wogóle w ubiegłym roku zjawiskiem niestety trwałem. Podnosząc, choćby nieznacznie, stopę procentową pożyczek mogła była dyrekcja z końcem roku wykazać zyski niewątpliwie poważniejsze od wykazanych w sprawozdaniu. Świadomość jednak, że Kasa zaliczkowa jako instytucja udziałowa, nie tyle ma na celu zyski, jak raczej dążenie do udogodnienia kredytu członkom Towarzystwa, nie pozwoliła dyrekcji chwycić się tego środka. I jakkolwiek wobec podrożenia reeskontu nie można było jeszcze w tym roku obniżyć stopy procentowej w dziale wekslowym, wprowadziła przecież dyrekcja dla pożyczek skryptowych, począwszy od 1 stycznia 1907, pewne obniżenie odsetek w porównaniu z wysokością ich dotychczasową. Zachęcił ją do tego między innymi pomyślny wynik pięcioletniej gospodarki sekcji II, którą w roku 1906 zamknięto zyskiem czystym w kwocie 22.500 K. 75 h. Po przelaniu 20proc. zysku t. j. kwoty 4500 K. 15 h. do funduszu rezerwowego, wypłacono członkom sekcji „dywidendę“ tej samej wysokości jak w roku 1905, t. j. po 20 koron od udziału. W ten sposób otrzymali członkowie, których udziały w tej sekcji były obciążone zaliczkami, częściowy, weale znaczny zwrot opłaconych odsetek. Pozostała, po wydzieleniu stosownej rezerwy podatkowej, reszta zysku w kwocie 2000 koron proponuje dyrekcja w porozumieniu z radą nadzorczą przeznaczyć na dalsze zasilenie funduszu emerytalnego dla urzędników Towarzystwa.

Sprawozdanie dyrekcji zawiera po raz pierwszy w tym roku pozycję realności, którą Kasa nabyła na własność z końcem r. 1905.

Na ogólny obraz zeszłorocznej sytuacji Kasy składają się cyfry następujące: liczba członków z końcem r. 1905 wynosiła 2.342, po zlikwidowaniu sekcji I. ustąpiło 214, przybyło w roku 1906 893, pozostało przeto z dniem 31 grudnia 1906 członków 3.021, t. j. o 679 więcej, niż w roku poprzednim.

Liczba udziałów podniosła się z 7.605 (już po uwzględnieniu odpisanych w sekcji I.) na 8.481 (o 876 więcej), łączna suma w nich zadeklarowana wynosi 2.205.060 koron (o 227.760 koron więcej niż w roku 1905). Tytułem udziałów wpłacono do końca grudnia 1906 ogółem 1.372.837 koron 16 hal. t. j. o 214.726 koron 77 hal. więcej niż w

roku poprzednim. Udziałów nieobciążonych zaliczkami było razem 2.511 (o 713 więcej), wpłacono na nie 537.982 koron 20 hal., (o 80.225 koron 24 hal. więcej niż w r. 1905).

Stan wypłaconych pożyczek (zaliczek) — po uwzględnieniu zwrotów — wynosił w dniu 31 grudnia 1906 r. ogółem 6.348.478 koron 20 hal. i podniósł się w roku sprawozdawczym o 3.311.119 koron 57 hal. Wzrost ten dotyczy głównie pożyczek w dziale wekslowym. Pożyczki skryptowe, które były w Kasie w pierwszych latach reguła, nie doznają przez to żadnego uszczerbku, jakkolwiek z natury rzeczy, w porównaniu z działem wekslowym, obracają się w granicach cyfr znacznie skromniejszych. W roku sprawozdawczym wypłaciła Kasa w pożyczkach skryptowych 5 i 10 letnich razem 259.772 koron. Protokół zaliczek wykazuje od założenia Kasy po koniec r. 1906 ogółem 6.330 pożyczek wypłaconych w łącznej sumie 11.959.628 koron 64 hal.

Fundusz rezerwowy wraz z „ogólnym funduszem strat“ wzrósł w roku sprawozdawczym z 41.067 k. 70 h. do sumy 62.083 k. 54 h., powiększył się przeto w ciągu roku o 21.015 k. 84 h. Część tego funduszu w kwocie 38.982 k. 43 h. zabezpieczona była w sposób przepisany statutem, reszta na razie była w obrocie. Oprócz funduszy powyższych, które w myśl statutu są własnością całego Towarzystwa, każda sekcja posiadała osobną dla siebie rezerwę strat, udzielaną na podstawie uchwał rady nadzorczej z wpływów biezących. Rezerwy te wynosiły: w sekcji II. 2.000 k., w sekcji III. 3.000 k., w s. IV. 4.000 k., w s. V. 4.000 k., w s. VI. 5.000 k., razem 18.000 k. i pozostały dotąd nienszczupłone, gdyż żadna sekcja strat nie wykazuje. Dział wkładek oszczędności rozwinął się w roku sprawozdawczym również bardzo poważnie. Rok poprzedni zamknięto w stanie wkładów kwotą 649.383 k. 73 h., złożoną na 567 książeczkach. Ruch wkładkowy był bardzo ożywiony. Włożono w r. 1906 ogółem 4.253.852 k. 65 h., wyjęto ogółem 2.778.133 k. 94 h., pozostało w d. 31 grudnia 1906 r. 2.125.102 k. 44 h. W porównaniu przeto z rokiem poprzednim zwiększył się stan wkładów znowu więcej niż trzykrotnie i urósł już obecnie do rozmiarów, które wymowne dają świadectwo zaufaniu, jakie Kasa zaliczkowa w ciągu niedługiego istnienia swego zdobyła po trafia.

Pozycja „kapitały obec“, wykazana w sumie 2.984.601 k. 54 h., wyraża efektywny z końcem roku stan zobowiązań Kasy, pochodzących z tytułu reeskontu wekslowego. Oprócz zakładów bankowych, z których kredytu Kasa korzystała już dawniej, nawiązała dyrekcja w roku sprawozdawczym stosunki z filiami lwowskimi Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, oraz wiedeńskiego Banku związkowego, a w ostatnich miesiącach także z powiatową Kasą oszczędności w Krakowie. Skłonił dyrekcję do tego głównie wzgląd na rosnący stale stan wkładów. Ogólny obrót kasowy osiągnął w roku 1906 poważnej cyfry 45.267.693 k. 46 h., kapitał obrotowy wynosił 6.987.564 k. 78 h. Koszta administracji za rok sprawozdawczy wykazyje dyrekcja w kwocie 51.376 k. 32 h.

Z końcem ubiegłego roku było spraw egzekucyjnych 33, a mianowicie z tytułu skryptów 14, wekslowych 19, na łączną kwotę 36.216 k. 48 h.

W końcu zauważa sprawozdanie, że w porozumieniu z radą nadzorczą, a w myśl intencji ogólnego zgromadzenia, rozdano w ubiegłym roku z funduszu Kasy następujące subwenyje i datki: Towarzystwu Szkoły ludowej 500 k., dla nauczycieli przesładowanych w Królestwie 500 k., na bursę ludową T. S. L. we Lwowie 1.250 k., dla Małocierzy szkolnej na Szlasku 200 k., Czytelnię akademickiej 100 k., Towarzystwu młodzieży rękodzielniczej im. T. Kościuszki 50 k. Komitetowi jarmarku wyrobów krajowych 100 k., razem 2.700 koron.

Dr. Adam uzupełniając sprawozdanie dyrekcji za r. 1906, podał jeszcze do wiadomości zgromadzenia, że liczba członków do dnia wczorajszego zwiększyła się o 278, liczba udziałów wpłaconych o 322, stan pożyczek wynosi obecnie 6.922.933 kor. 71 hal., fundusz rezerwowy niespełna 70.000 kor., a stan wkładów oszczędności 2.261.069 kor. 94 hal.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp.: Fryling, dr. Wasser, Neuman, Żmudziński, radny Sliwiński, prof. Kucharski, ponownie p. Fryling i dyr. dr. Adam, poczem w głosowaniu sprawozdanie dyrekcji przyjęło i udzielono jej na wniosek komisji rewizyjnej absolutorium z zamknięciem rachunków za rok ubiegły. Uchwalono nadto z czystego zysku za r. 1906 przeznaczyć 3000 kor. na subwenyje na cele użyteczności publicznej, oraz 2000 kor. na zawiązać się mający fundusz pamiątkowy Kasy.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z lustracji Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, dokonano wyboru: dyrekcji na lat sześć, pięciu członków rady nadzorczej i komisji rewizyjnej.

Dyrektorami wybrani zostali pp.: dr.

Ernest Adam i dr. Maksymilian Liptay, zastępcą dyrektora dr. Tadeusz Moszyński. Oprócz tego w skład dyrekcji wchodzi wybrany już dawniej zastępcą dyrektora p. Włodzimierz Tępa.

Do rady nadzorczej wybrani zostali pp.: Aleksander Getritz, Jan Głowacki, dr. Ernest Lilien, Ludwik Winiarz i Franciszek Żmudziński. Do komisji rewizyjnej zaś pp.: Józef Biskup, Alfred Broniewski, Ludwik Jedliński, dr. Leonard Stahl, Maksymilian Sychowski i dr. Jakób Zach.

Na tem zamknięto przewodniczący obrady zgromadzenia.

OSTATNIA POCZTA.

Sprawa napadu na Uniwersytet.

Niektóre dzienniki zamieściły artykuły wywodzące, iż uwolnienie ruskich studentów z aresztu śledczego nastąpiło nielegalnie na polecenie Ministerstwa sprawiedliwości, dane Prezydentowi wyższego sądu krajowego i Prezydentowi sądu karnego, tudzież pod presją strajku głodowego i wycieczek prasy wiedeńskiej, skierowanych przeciw sądom naszym. Gdy artykuły te są zdolne zaniepokoić opinię publiczną, a stopniowo uchylanie aresztu i uchwały sądowe, szybko po sobie następujące, uchylające areszt co do części aresztowanych studentów mogłyby istotnie wywołać wrażenie u osób nieobeznanych dokładnie z przepisami procedury karnej, iż były wynikiem czy to poleceń ministerialnych, czy też niewłaściwych pertraktacji z aresztowanymi, zwłaszcza, iż w artykułach dzienników niejednokrotnie pomieszano Izbę radną sądu krajowego, przeto zasiągnęliśmy autentycznych informacji u JE. P. Prezydenta sądu krajowego wyższego. Wedle tych informacji, przedstawia się sprawa uchylenia aresztu śledczego w rzeczywistości jak następuje:

Areszt śledczy przeciw studentom ruskim był zawieszony z dwóch powodów: 1. z powodu obawy ucieczki, 2. z powodu obawy wpływu na świadków, w sposób utrudniający zbadanie prawdy.

Wedle przepisu procedury karnej, tylko pierwszy cytowany powód, t. j. obawa ucieczki może być usunięty złożeniem kaucyi, powód drugi natomiast, t. j. obawa wpływu na świadków, kaucją uchylony być nie może.

W danym wypadku nie była kompetentną Izba radna sądu karnego do oznaczania kaucyi, lecz tylko do uczynienia wniosku na uchylenie aresztu za kaucją, o którym rozstrzygać miał senat sądu krajowego wyższego. Zaznaczyć też należy, że areszt śledczy, zawieszony li tylko z powodu obawy ucieczki, winien być wedle przepisów procedury z reguły zniesiony za złożeniem stosownej kaucyi. Cytowanie odnośnych paragrafów pomijamy, są one bowiem każdemu prawnikowi dobrze znane.

W poniedziałek, 18 lutego wnieśli studenci ruscy do Prezydium wyższego sądu krajowego petycję, żądającą wypuszczenia wszystkich obwinionych z aresztu i grożącą, że w razie przeciwnym rozpoczną we czwartek, 21 lutego, głodowy strajk. Na tę petycję odesłał ich Prezydent sądu krajowego wyższego do przepisów procedury karnej, wskazujących instancje sądowe, powołane do decyzji w kwestji uchylenia aresztu śledczego i zaznaczył, że areszt śledczy żadnym zarządzeniem prezydialnym zniesionym być nie może i że groźba strajku głodowego na kwestję uchylenia aresztu i wykonania prawomocnych uchwał sądu oczywiście bez żadnego wpływu pozostać musi. Gdy jednak na czwartek, 21 lutego, wyznaczony był już sędzia śledczy masową konfrontację obwinionych z kilkudziesięciu cytowanymi świadkami, przeto oznajmił Prezydent sądu krajowego wyższego petycyonującym studentom, że w najbliższych dniach wejdzie śledztwo w takie stadium, które dostarczy sędziemu śledczemu podstawy do ocenienia, czyli i o ile areszt śledczy względem poszczególnych obwinionych uchylony być może.

Po konfrontacji przeprowadzonej we czwartek, dnia 21 lutego, i po zestawieniu jej wyniku, odstąpił prokurator Państwa od dalszego ścigania piętnastu obwinionych, wskutek czego sędzia śledczy we własnym zakresie działania zastanowił co do nich natychmiast śledztwo i wydał rozkaz uwolnienia ich z aresztu. W ten sam dzień, w czwartek, jednakże rano, rozpoczęli już przed konfrontacją studenci ruscy zapowiedzianą głodówkę. W piątek, dnia 22 lutego, rozpartrzyła Izba radna sądu karnego na kilkunastu dniach posiedzeniu wynik dotychczasowego śledztwa i konfrontacji i uchwaliła wniosek do sądu krajowego wyższego, by uchylono areszt śledczy co do 41 obwinionych za złożeniem kaucyi, albowiem co do nich, zdaniem Izby radnej, ustała obawa wpływu na świadków, a pozostała tylko obawa ucie-

czki, która kaucją uchylona być winna; reszta 27 obwinionych miała wedle tego wniosku pozostać nadal w areszcie, tak z powodu obawy ucieczki, jak i wpływania na świadków.

Sąd krajowy wyższy na posiedzeniu 23 lutego, w sobotę, nie aprobował jednak tego wniosku pierwszej instancyi i uchwalił, że co do 41 obwinionych nie istnieje już obawa ucieczki i że zatem oni bez kaucyi na wolność puszczeni być mają. Równocześnie w wykonaniu przepisu procedury karnej, zastrzeżonego licznemi rozporządzeniami ministeryalnemi, a nakładającego na wszystkie władze obowiązek starania się o możliwe skrócenie aresztu śledczego, wdał się sąd krajowy wyższy w rozpatrzenie, czyli rzeczywicie istnieją warunki dalszego aresztu co do owych 27 obwinionych, których Izba radna sądu karnego chciała nadal zatrzymać.

Senat wyższego sądu po zbadaniu sprawy znalazł, że wedle stanu śledztwa i jego wyników, niema już takich świadków do słuchania, co do których mogłaby istnieć obawa, że aresztowani na nich wpłynąć mogą, że zatem co do wszystkich obwinionych dalszy areszt śledczy z powodu obawy wpływania na świadków, jest bezzasadny. Dalej uchwalił senat wyższego sądu krajowego, że względem 22 obwinionych z grupy wyżej wymienionych 27, wobec wyników śledztwa i osobistych stosunków, ustala także obawa ucieczki, że zatem tych 22 również, jak proponowali przez Izbę radną 41 bez kaucyi na wolność puszczeni być winni, tak, że pozostać ma w areszcie i to tylko z powodu obawy ucieczki pozostałych 5 obwinionych.

Co do tych 5 atoli nie mógł senat wyższego sądu krajowego rozpatrzyć kwestyi wypuszczenia ich za kaucją, ponieważ w tym kierunku brak było wniosku Izby radnej sądu karnego.

Uchwałę całą zakomunikowano ustnie sędziemu śledczemu do natychmiastowego wykonania, względnie wypuszczenia 41 i 22 obwinionych. Następnie w niedzielę, 24 lutego przedłożyła Izba radna sądowi krajowemu wyższemu podanie pozostałych 5 obwinionych z wnioskami obrońców o wypuszczenie ich z aresztu za kaucją, i tego samego dnia sąd krajowy wyższy oznaczył kaucję dla jednego obwinionego 15.000 kor., dla drugiego 8000 kor., dla dwóch dalszych po 3000 kor., a dla pozostałego piątego 1000 kor.

Nie jest zatem prawdą, iżby wypuszczenie z aresztu nastąpiło było z powodu strejku, artykułów wiedeńskich, lub poleceń Ministerstwa, danych Prezydentem sądów. W szczególności stanowczo jest nieprawdą, iżby z Ministerstwa sprawiedliwości telefonicznie dawano jakiekolwiek polecenia, czy to Prezydentowi sądu krajowego wyższego, czy też Prezydentowi sądu karnego względem uchylenia aresztu śledczego — prawdą jest tyle, że Ministerstwo sprawiedliwości interesując się oczywiście sprawą, porozumiewało się telefonicznie z nadprokuratorem Państwa, któremu zresztą wydawać polecenia jest zupełnie uprawnione, i że dwukrotnie zapytało Prezydenta sądu krajowego wyższego, czy tylko informacyjnie, wyrażając życzenie możliwie rychłej decyzji kompetentnych senatów.

Co się wreszcie tyczy rzekomego „wiecu inkwizycyjnego“ to rzeczma się tak, iż Prezydent sądu karnego, p. Przyłuski, chcąc uniknąć użycia gwałtu i wstrętnego, a fizycznie niełatwo wykonalnego wynoszenia z budynku więziennego studentów, którzy leżeli w łózkach rozebrani, poszedł do nich i starał się ich nakłonić do dobrowolnego opuszczenia więzienia. Studenti zażądali na to zezwolenia, by się mogli z sobą porozumieć i w tym celu zebrać wszyscy razem w osobnej sali. Prezydent sądu karnego odmówił zezwolenia na takie zgromadzenie, natomiast bez żadnego wyższego polecenia z własnej inicjatywki przychylił się do prośby o tyle, iż pozwolił, aby delegaci poszczególnych cel po kilku z każdej kaźni zeszli się w celi szkolnej dla porozumienia się; uczynił to zaś pod wrażeniem, że studenci zachwiani są w swym uporze i że gdy się porozumieją, opuszczą dobrowolnie więzienie; nie traktował ich przytem jako więźniów, ponieważ co do nich był już areszt śledczy prawomocnie uchylony.

W niedzielę rano prosił Prezydent sądu krajowego wyższego zgłaszającego się do niego posła sejmowego, adwokata dra Mogilnickiego, by poszedł do studentów i starał się nakłonić ich do dobrowolnego opuszczenia więzień, gdyż inaczej bezzwłocznie zarządzone będzie przymusowe ich wydalenie z pomocą asysteney wojskowej lub policyjnej, co jednak w obec tłumów, zebranych na ulicy przed sądem karnym, zdolne byłoby pociągnąć za sobą przykre następstwa. Interwencya p. Mogilnickiego, której on się podjął, nie doprowadziła do pożądanego wyniku, nim jednak zdołano wykonać przymusowe wydalenie w większych rozmiarach, nastąpiło złożenie kaucyi i wszyscy studenci opuścili dom więzienny dobrowolnie.

— Najj. Pan przyjął wczoraj na ogólnych audyencyach sekretarza legacyjnego, Ludwika hr. Badenigo.

— Projekty ustawy o uregulowaniu plac nauczycieli państwowych i podwyższeniu kongruj, otrzymały Najw. s. a. n. k. y. e.

— Kilka dzienników wiedeńskich podało, na podstawie doniesień z Budapesztu, wiadomość, jakoby miano wkrótce zaprowadzić ponownie obrót mlewa (opercya cłowa, przy której za importowane do Austro-Węgier zboże zwraca się cło, jeżeli zostanie wywieziona za granicę odpowiednia ilość maki. *P. B.*). — Doniesiono też, jakoby ta sprawą zajmował się minister spraw zagranicznych baron Aehrenthal. Wbrew temu doniesieniu stwierdza *Biuro Korespondencyjne*, że P. Minister spraw zagranicznych nie zajmował się tą sprawą, która sięga głęboko w kompetencyę obu rządów.

— Wczoraj po południu w wielkiej sali domu „Tow. nauczycieli“ odbyło się pod przewodnictwem dyr. Piórkiewicza zebranie nauczycieli szkół ludowych lwowskich, które uchwaliło wezwać radnego miasta, p. Jana Soleskiego, dyrektora szkoły im. Konarskiego, do przedstawienia swojej kandydatury. P. Soleski wyłuszczył zaraz swe poglądy na najważniejsze sprawy, a zgromadzenie, wysłuchawszy przemówienia, uchwaliło jednomyślnie popierać solidarnie jego kandydaturę. P. Soleski kandydować będzie z II. okręgu m. Lwowa.

Przemysłowcy lwowscy, na odbytem w niedzielę zgromadzeniu, uchwaliłi postawić we Lwowie kandydaturę p. Ciucheńskiego.

— Sejm morawski podjął wczoraj na nowo pracę. Poseł Szileny i tow. wnieśli interpelacyę z powodu podwyższenia opłat telefonicznych, dalej interpelacyę w sprawie szkolnej. Poseł d' Elvert i tow. postawili wniosek nagły wzywający Rząd, aby zawarł z Węgrami ugodę długoterminową, lub weale jej nie zawierał; p. Hruban i tow. w tej samej sprawie.

— Przy końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu styryjskiego postawili pp. Resel i tow. wniosek w sprawie zmiany sejmowego prawa wyborczego.

— Sejm tryesteński obradował wczoraj nad przedłożonym przez Wydział krajowy projektem ustawy w sprawie reformy sejmowej ordynacyi wyborczej. P. Rybar wystąpił imieniem Słoweniów przeciw projektowi Wydziału, wskazując na to, iż Słowenci utraciliby swój stan posiadania.

— W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej w Sejmie chorwackim przyszło wczoraj do gwałtownego starcia między Serbami a Chorwatami, gdy jeden z posłów oświadczył, iż Bośnia, gdyby była odłączoną od Austrii, dostałaby się, rozumie się samo przez się, narodowi serbskiemu.

— Wczoraj przed południem odbyło się na Uniwersytecie w Zagrzebiu zgromadzenie, w którym wzięło udział około 600 studentów. Wśród uchwalonych trzech rezolucyj, jedna odnosi się do żądania rozdziału z Rzymem. Studenci następnie w demonstracyjnym pochodzie udali się przed Sejm, przyczem wznosili okrzyki: „Góra Głagolica!“ Deputacya studentów udała się do prezydenta Sejmu i przedstawiła mu żądanie, aby z budżetu wykresłono wszystkie pożyczki na Kościoł katolicki.

— Z Rzymu donoszą, że kolegium kardynalskie ułożyło wspólny plan działania na wypadek zupełnego zerwania między Rządem francuskim a duchowieństwem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 26 lutego. Prognoza na 27 b. m.: W Galicyi weselej i na Bukowinie: Od czasu do czasu pochmurno, ogółem wiele słońca, mierne wiatry, zimno, stan trwa równomiernie dalej. W Galicyi zachodniej. Pochmurno, wiele słońca, mniej lub więcej wiatru, temperatura idzie w górę.

Sprawa studentów ruskich.

Wiedeń, 26 lutego. *Fremdenblatt* pisze: W części prasy podniesiono z okazji wypadków lwowskich, wielokrotnie omawianych w ciągu dni ostatnich, zarzuty zarówno przeciw władzom sądowym, bezpośrednio biorącym w nich udział, jakoteż przeciw najwyższemu Zarządowi sprawiedliwości. W szczególności wyrzucono Ministerstwu sprawiedliwości, że nie wdało się w sprawę studentów ruskich i nie zarządziło natychmiastowego ich uwolnienia z więzienia. Przytem jednak przeczocono zupełnie granicę między niezawisłością sędziowską, a kompetencyą Zarządu sprawiedliwości. Ta linia graniczna pomiędzy merytoryczną kompetencyą sądów, a ogólnemi atrybucyami, przysługującymi Zarządowi sprawiedliwości, tworzy jedną z najbardziej podstawowych zdobyczy stanu sędziowskiego; niezawodnie też po głębszym namyśle i ten nawet nie zechciałby zniesienia owych prerogatyw, kto w jakimś poszczególnym wy-

padku najgoręcej pragnąłby wzmieszczenia się w duchu „oświeconej sprawiedliwości gabinetowej“. Rząd nie mógł więc bez naruszenia konstytucyjnych swych obowiązków i bez uszczerbku niezawisłości sędziowskiej oraz przepisów o kompetencyi zarządzić zniesienia uchwalonego przez sąd więzienia śledczego. Albowiem, pominąwszy nawet tę formalną prawniczą niemożliwość, nie było najmniejszego powodu do takiego postępowania. Publiczność, o ile stanęła po stronie studentów ruskich, a przeciw sądowi, zdaje się, nieświadomością sobie w całej pełni doniosłości czynów karygodnych, jakich dopuścili się owi studenci. Nie szło tu bowiem weale, jak wielu utrzymywało, o zwykłą demonstracyę studencką, lecz o poważne, według wszelkiego prawdopodobieństwa z góry ułożone gwałty, przedstawiające się jako ciężkie zbrodnie. Rozmiary i znaczenie tych gwałtów nakładały na władze sądowe obowiązek zastosowania przy śledztwie jak największej dokładności, aby stan rzeczy zupełnie wyjaśnić. Oczywiście należało przytem zarówno w interesie sprawy, jak i w interesie obwinionych postępować z możliwą szybkością. — W tym kierunku użyczyło też Ministerstwo sprawiedliwości swego wpływu i natychmiast, po nadejściu wiadomości o uwięzieniu wielkiej liczby studentów, poleciło starszemu prokuratorowi dokładnie zbadać, czy uwięzienie jest uzasadnione, tudzież starać się o szybkie przeprowadzenie śledztwa i o to, by więzienie śledcze co do poszczególnych obwinionych w razie ustania powodów uwięzienia natychmiast zniesiono. Polecenie to kilkakrotnie ponawiano. Rzeczywiście też władze sądowe, bezpośrednio biorące udział w sprawie, w tej mierze wszystko uczyniły, by śledztwo jak najbardziej przyspieszyć. Przeprowadzenie jego powierzono nie mniej, jak 3 sędziom śledczym. Ze śledztwa nie można było rychlej ukończyć, tego powodem jednym jest wielka liczba obwinionych i trudność stwierdzenia udziału ich w czynach karygodnych; ale wpływała na to inna jeszcze mniej znana okoliczność i to w bardzo niekorzystny sposób.

U obwinionych okazało się mianowicie dążenie do tego, aby więzienie śledcze, na którego rzekomo zbyt długie trwanie uskarżali się na zewnątrz w bardzo żywy sposób, o ile możliwie jeszcze bardziej przedłużać, czyniąc szybkości rozwiązania śledztwa coraz to trudniejszą. Ruskim ekscendentem w rzeczywistości nie można oszczędzić zarzutu, że ucząc publiczności, skorej do ujmowania się za bezprawnie uciskanimi, nadużywali w pewnej mierze, usiłując skłonić opinię publiczną do wzięcia ich w obronę, oraz do żądania, by uwięzionych wypuszczono, gdy sami regularnie utrudniali ukończenie śledztwa, a tem samem przedłużali chwilę nadejścia momentu, w którym mogliby być wypuszczeni. W tym względzie należy z naciskiem zaznaczyć, że przed policją kilku ekscendentów podało fałszywe szczegóły o swych osobach w ten sposób, iż wykazywali się fałszywymi legitymacjami widocznymi w zamiarze niedopuszczenia do tego, iżby stwierdzono ich tożsamość i dla usunięcia się od sądowo-karynych następstw.

Podczas przesłuchiwania częścią odmawiali oni wszelkich wyjaśnień, częścią zaś zaprzeczali, jakoby brali udział w karygodnych czynach, i usiłowali udowodnić swoje *alibi*. To zachowanie się oskarżonych było główną przyczyną przewlekania się śledztwa, przyczem okazało się koniecznym niedopuszczyć do umowy oskarżonych i zapobiec wpływowaniu na świadków. Już z tego powodu było uwięzienie uzasadnione w ustawie. Dopiero po przesłuchaniu najważniejszych świadków i po dokonanej nie bez oporu ze strony oskarżonych konfrontacyi ze świadkami, mógł sąd uchwalić wypuszczenie oskarżonych z więzienia, co też natychmiast się stało. Już w dniu 21 lutego na podstawie wyniku dokonanej konfrontacyi wstrzymano postępowanie karne przeciw 15 oskarżonym. Ci jednakowoż w stanowczy sposób odmówili dobrowolnego wyjścia z więzienia i musieli być wyprowadzeni pojedynczo przemocą. Dnia 22 i 23 lutego Izba radna sądu krajowego, względnie wyższy sąd krajowy postanowił znieść więzienie co do reszty oskarżonych, przyczem tylko co do pięciu uczyniono warunek złożenia kaucyi.

Po złożeniu tej kaucyi, nastąpiło wypuszczenie na wolność także i wymienionych 5 oskarżonych. Żądaniu, jakie objawiło się wśród publiczności natychmiast po rozpoczęciu strejku głodowego, aby uwięzionych wypuścić na wolność, nie mógł sąd uczynić zadość; sąd musiał w myśl ustawy urządzić swój wykonać, jak dotąd to czynił, a nie mógł dopuścić, aby orzeczenie prawne nastąpiło pod terroryzmem i presją ze strony oskarżonych, do czego w tym wypadku właśnie dążono. Jeżeli z powodu proklamowanej solidarności uwięzionych także i ci studenci, co do których postanowiono wypuszczenie na wolną stopę, mimo tego więzienia nie opuścili, to odpowiedzialność za następstwa na sąd nie spada.

Wiedeń, 26 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Dyrektor kolei radca Dworu Jaromir Tuček i radca ministeryalny dr. Franciszek Schönlank mianowani szefami sekcji *ad personam* w Ministerstwie kolei. Radca ministeryalny Karol Pascher mianowany generalnym inspektorem austr. kolei państwowych.

Wiedeń, 26 lutego. Wczoraj wieczorem odbyło się tu — jak donosi *Oesterr. Allg. Korresp.* — zgromadzenie Rusinów, którego przebieg był chwilami burzliwy, gdy dr. Hofmoll odpierał ataki, skierowane przeciw Polakom i występował przeciw jednostronnym informacyom i tendencyjnym przekręcaniom, wywierającym wpływ na opinię publiczną. Proponowaną przez referenta Rodego rezolucyę, zawierającą ostre ataki na galicyjskie władze, musiano częściowo zmienić na żądanie reprezentanta Rządu. W końcu uchwalono rezolucyę, żądającą delegowania wiedeńskiego sądu.

Tryest, 26 lutego. Ponieważ zarząd kolei Południowej nie przyjął postulatów, postawionych przez personal tej kolei, a zmierzających do polepszenia bytu funkcyjaryuszów, z północną przeto dnia dzisiejszego rozpoczyna się na wszystkich liniach tej kolei „bierny opór personalu, czyli t. zw. „obstrukeya kolejowa“.

Poznań, 26 lutego. (*Tel. pryw.*) Łabiszyński sąd ławniczy skazał p. Makowskiego za rzekome najście szkoły i obrazę nauczyciela na 7 tygodni więzienia.

Paryż, 26 lutego. Jak donoszą z Rzymu, Papież przyjął wczoraj trzech biskupów francuskich i zawiadomił ich, że układy z Rządem francuskim zerwano i że niema żadnej nadziei osiągnięcia porozumienia. Papież dał biskupom wskazówki, streszczające się mniej więcej w tem: episkopat francuski ma utrzymać *status quo*; księża mają i nadal pozostać w kościołach, bez względu na to, jakie zarządzenia wyda rząd francuski.

Paryż, 26 lutego. Biskup z Grenoble oświadczył wobec sprawozdawcy *Echo de Paris*, że według jego osobistego zapytywania byłoby możliwe, aby co do kościołów, których naprawa nie każe się spodziewać zbyt wielkich ciężarów, proboszczowie zawarli umowy o ich dzierżawę. Natomiast nie może duchowieństwo przyjąć obowiązku przeprowadzenia na własny koszt zbyt wielkich robót, któreby jakaś katastrofa żywiołowa uczyniła koniecznemi. Na podstawie ustawy o zgromadzeniach księża będą wprawdzie mogli służyć Bożą dalej wykonywać, gdyż nikt w myśl ustawy nie będzie mógł w kościele urządzić zgromadzenia wolnomyślnego lub uroczystości jakiejś świeckiej. Gdyby jednakże złośliwym ludziom przyszło na myśl wyprawiać wrzawę w kościele, palić tam tytoł lub w inny sposób zachowywać się niegodnie, wówczas ksiądz byłby bezzilny wobec tego i byłby zmuszony opuścić kościół, który nie daje bezpieczeństwa uszanowania godności duchowniej osoby.

Nizza, 26 lutego. Pewnemu agentowi, trudniącemu się handlem dyamentów, skradziono w jednym z tutejszych zakładów finansowych, w chwili, gdy pisał telegram, pulares z dyamentami wartości przeszło miliona franków. Złodzieje znikli bez śladu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 26 lutego. (*Tel. pryw.*) Poseł do Dumy i redaktor *Gazety Polskiej* Roman Dmowski, ciężko zachorował; od trzech dni leży on w łóżku.

Sąd polowy warszawski skazał na śmierć przez powieszenie Adolfa Tingle. Wyrok wykonano. Również wykonano wyrok sądu wojennego warszawskiego na szeregowcu Władysławie Folkiewiczu.

Warszawa, 26 lutego. *Kuryer Warszawski* dowiaduje się z Petersburga, że wobec różnorodnego składu Dumy, a zwłaszcza wobec bloku lewicy sytuacya Koła polskiego jest uważana za bardzo pomyślną. Wszystkie stronnictwa i rząd interesują się bardzo przyszłą jego polityką.

Warszawa, 26 lutego. Na profesora Uniwersytetu i prezydenta „Związku prawdziwie rosyjskich ludzi“, Dawydowa, wykonano wczoraj zamach rewolwerowy. Dawydow wyszedł z zamachu bez szwanku.

Odessa, 26 lutego. (*Pol. Ag.*) Napady na ulicach ustały. Głód napowróć swe czynności. Nauka w szkołach już się zaczęła. Koło konsulatów ustawiono straż wojskową wskutek obawy zaburzeń. Uniwersytet jest nadal zamknięty.

Petersburg, 26 lutego. (*Pet. Ag. tel.*) Wybrano dotąd 462 posłów do Dumy, z tego 285 należących do lewicy, 89 członków partyj monarchistycznych, 43 umiarkowanych.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 26 stycznia 1907.

L. 18436/VII C. (1512 1—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Stryju pod Dołhołuką-Hurniem w klm. 52-0—54-7 zatwierdzonych przez komisję regulacji rzek w Galicji dnia 11 czerwca 1904 w myśl ustawy z 18 września 1901 Dz. u. k. Nr. 103 a wykonać się mających w w ciągu roku 1907 odbędzie się dnia 12 marca 1907 o godzinie 12 w południu (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Stryja w Stryju publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych materiałów wynosi:
4400 m³ faszyn wiklowych
8800 m³ faszyn lasowych i
200000 sztuk palików faszynowych, o wartości fiskalnej 34000 kor., których dostawa do budowy ma być uskutecznią w częściowych ilościach i w terminach wyznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy.

Powyżej oznaczona ilość materiałów może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia procent) zwiększoną lub zmniejszoną a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego zastosować się i nie będzie mógł rościć sobie żadnych pretensyj do funduszu budowy ani do wyższych cen za dostarczony we większej ilości materiał, ani do odszkodowania za zmniejszoną ilość dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa tudzież ceny jednostkowe materiałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie regulacji Stryja w Stryju, gdzie również do dnia 12 marca 1907 do godziny 12 w południu wnoszone być mają opiewające oferty pisemne, sporządzone według przepisanej wzoru, zaopatrzone marką stempelową na 1 kor. i we wadyum w kwocie 1000 kor.

Wadyum powyższe ma być złożone w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonem.

W ofertach należy podać cyfrowo i słownie jednolity opust w odsetkach z cen fiskalnych dla wszystkich materiałów razem.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy t. j. po godzinie 12 w południu 12 marca 1907, tudzież oferty oddane w innych urzędach nie zaopatrzone marką stempelową i we wadyum nie opiewające na jednolity opust lub nie sporządzone według wzoru nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19 lutego 1907.

(Wzór oferty).

Oferta

Stempel

1 kor.

mocą której podpisany obowiązuję się w ciągu roku 1907 dostarczyć w ilościach i terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Stryja w Stryju wyznaczonych się mających materiały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Stryju pod Dołhołuką-Hurniem klm. 54-7—52-0 i pod zastrzeżeniami podanymi w obwieszczeniu licytacyjnym za opustem (cyfrymi i słowami) z cen fiskalnych.

Warunki przedsiębiorstwa znane mi są dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam

Stryj, 12 marca 1907.

(Imię i nazwisko).

L. 14802/VII c. (1511 1—3)
O b w i e s z c z e n i e.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowli regulacyjnych na rzece Stryju, zatwierdzonych przez Komisję regulacji rzek w Galicji dnia 11 czerwca 1904 w myśl ustawy z 18 września 1901 Dz. u. k. Nr. 103, a wykonać się mających w ciągu lat 1907, 1908 ewentualnie 1909 na przestrzeni pod Dubami-Stryjem-Wierzanami w klm. 35—41, odbędzie się dnia 14 marca 1907 r. o godzinie 12 w południu (czas kolejowy) w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Stryja w Stryju publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość potrzebnych do budowy, w powyższym okresie czasu materiałów faszynowych wynosi:

20.800 m³ faszyn wiklowych,

27.300 „ „ lasowych,

823.500 sztuk palików, których dostawa do budowy ma być uskutecznią w częściowych ilościach i w terminach wyznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy.

Poyższa ilość materiałów może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania, o 20 (dwadzieścia) % zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca będzie jednak obowiązany do tego się zastosować i nie będzie mógł rościć sobie żadnych pretensyj do funduszu budowy, ani do wyższych cen za dostarczony we większej ilości materiał ani do odszkodowania za zmniejszoną ilość dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa tudzież ceny jednostkowe materiałów można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Stryja w Stryju, gdzie również do dnia 14 marca 1907 do godziny 12 w południu wnoszone być mają opiewające oferty pisemne, sporządzone według przepisanej wzoru, zaopatrzone marką stempelową na 1 koronę i we wadyum w kwocie 3000 koron.

Wadyum powyższe ma być złożone w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych wraz z kuponami i talonem obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofertach należy podać cyfrowo i słownie jednolity opust w odsetkach z cen fiskalnych dla wszystkich materiałów razem.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy, to jest po godzinie 12 w południu (czas kolejowy) dnia 14 marca 1907 tudzież oferty oddane w innych urzędach, nie zaopatrzone marką stempelową i we wadyum, nie opiewające na jednolity opust lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

(Wzór oferty).

Oferta.

Stempel

1 koronę

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1907, 1908 dostarczyć w ilościach i w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Stryja w Stryju wyznaczonych się mających materiały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Stryju w przestrzeni Duliby-Stryj-Wierzany klm. 35—41 pod zastrzeżeniami podanymi w obwieszczeniu licytacyjnym za opustem (cyfrymi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki przedsiębiorstwa znane mi są dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam

Stryj, 14 marca 1907.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 1738/6 (12) (1499)

Dnia 11 kwietnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja prawa dzierżawy parc. grunt. 462 i 463 gm. Pasieczna do 16 lutego 1916 trwać mającego celem wydobywania nafty, wosku ziemnego, asfaltu i t. p. wraz z przynależnościami, która stanowi urządzenie trzech czynnych szybów naftowych.

Najniższą ofertę stanowi wartość szacunkowa w kwocie 3060 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższym prawie dzierżawy bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 18 lutego 1907.

L. cz. E. 1614/6 (5) (1462)

Dnia 22 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym B. II. odbędzie się licytacja połowy realności objętej whl. 871 gminy Tyśmienica, Maryi Moniuk własnej, na przedmieściu tłumackim położonej, składającej się z ogrodu i walącego się domu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 344 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 229 koron 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze B. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. E. 3809/5 (29) (1431)

Dnia 13 marca 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 relucytacja połowy realności whl. 61 gminy Ilhce Nykoka Bebycza Fedora własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 976 koron 42 hal.

Najniższa cena wynosi 650 kor. 94 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłótów, dnia 30 stycznia 1907.

L. cz. E. 2101/6 (5) (1500)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi zastąpionej przez adw. dra Dębickiego w Kołomyi odbędzie się dnia 19 marca 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Pecezeniźnie licytacja realności whl. 1398 ks. gr. gm. kat. Pecezenizyn objętej Nuty Salpetra własnej, stanowiącej realność miejską ogólnej objętości 1370 kw. sążni, a składającej się z domu, drewnianego budynku gospodarczego wraz z przynależnościami, składającymi się z kloak, kuczy, parkanu i sztachet.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2585 kor., przynależności zaś na 1485 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 2324 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pecenizyn, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. E. XVI. 2745/6 (6) (1544)

Dnia 23 marca 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności we Lwowie whl. 1) 138/III. i 2) 459/III. z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono ad 1) na 5504 kor. 20 hal., ad 2) na 12.500 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 3669 kor. 47 hal., ad 2) 8333 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziale XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 7 lutego 1907.

L. cz. E. 1018/6 (3) (1531)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez adw. dr. Schätzla odbędzie się dnia 15 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacja realności objętej whl. 1605 ks. gr. gm. kat. Koźłów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2.200 kor.

Najniższa cena wynosi 1466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 7 lutego 1907.

L. cz. E. 1582/6 (5) (1539)

Na żądanie Irego Schächtera w Zborowie odbędzie się dnia 20 marca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 w Zobrowie licytacja realności lwh. 560 ks. gr. gm. kat. Zborowa wraz z przynależnościami, składającymi się z wychodków i oszalowania.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3911 kor. 47 hal., przynależności zaś na 80 koron.

Najniższa cena wynosi 1995 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 16 stycznia 1907.

L. cz. E. 1424/6 (4) (1540)

Na żądanie Samuela Herscha Schächtera odbędzie się dnia 22 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, licytacja 1/6 części i 1/10 z 1/16 części realności lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Kudobinice, powstającej z pb. 8 pgr. 115/1 rola i pgr. 2/2 ogród wraz z przynależnościami składającymi się z dwóch chat lepianek i stodoły szłam krytych.

Nieruchomość wraz z przynależnościami wystawiona na licytację, jest oceniona na 266 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 134 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do dorężeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 18 grudnia 1906.

L. cz. E. 18/7 (7) (1535)

Dnia 13 marca 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze 5 sądu tutejszego w zabudowaniu apteki celem zniesienia współwłasności licytacja realności whl. 216 gminy Babince, obejmującej pr. bud. 232/2 wraz z domem mieszkalnym i stodołą, ocenionej na 220 kor., oraz przynależności, to jest 5 wierzb, ocenionych na 2 korony.

Cena najniższej oferty wynosi 195 kor. 94 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzyć można sądzie w biurze 5.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. E. 2527/6 (6) (1494)

Na żądanie Towarzystwa zalickowego i oszczędności w Gwoźdźcu, zastąpionego przez dr. Trachtenberga w Kołomyi odbędzie się dnia 5 marca 1907 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30 licytacja 3/4 części realności whl. 331, whl. 667, 7/18 whl. 94, 2/3 części realności whl. 346, 1/2 realności whl. 373 i 1/2 realności whl. 374 gm. kat. Dąbki Stefana Grabowieckiego, Szymona Piotrowskiego i Michała Daszuczka Wasyla własnych, a składających się z rolnej przestrzeni kilku morgów i zabudowań gospodarczych wraz z przynależnościami, składającymi się z oziminy, studni, ogrodzenia i 18 drzew owocowych.

Wartość nieruchomości, wystawionych na licytację ustala sąd:

- 1. 3/4 części realności whl. 331 na 150 kor.,
- 2. realności whl. 667 na 200 kor.,
- 3. 7/18 części realności whl. 94 na 62 kor. 26 hal.,
- 4. 2/3 części realności whl. 346 na 505 kor. 33 hal.,
- 5. 1/2 realności whl. 669 na 150 kor.,
- 6. realności whl. 364 na 660 kor.,
- 7. realności whl. 365 na 740 kor.,
- 8. realności whl. 521 na 80 kor.,
- 9. 1/2 realności whl. 373 na 250 kor.,
- 250 kor.,
- 10. 1/2 realności whl. 374 na 162 kor. 50 hal., przynależności zaś ad 1) na 7 kor. 50 hal., ad 3) na 78 hal., ad 4) na 102 koron 67 hal., ad 6) na 6 kor., ad 8) na 9 kor., ad 10) na 2 korony.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) kwotę 104 kor., ad 2) 133 koron 33 hal., ad 3) 42 kor. 3 hal., ad 4) 405 koron 32 hal., ad 5) 100 kor., ad 6) 444 koron, ad 7) 160 kor., ad 8) 59 kor. 32 hal., ad 9) 179 kor. 98 hal., ad 10) 109 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do dorężeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów

hipotecyjnych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. E. VIII. 2140/6 (5) (1525)

Na żądanie Maryanny z Dymasów Sarysowej wdowy zastąpionej przez adw. Czesława Łozińskiego w Krakowie odbędzie się dnia 27 marca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali I. przy ul. św. Jana l. 22 parter licytacja połowy realności whl. 5 ks. gr. Zielonki dłużnika Michała Barana własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2134 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1423 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy zatwierdza się uchwałą 27 stycznia 1907 E. VIII. 2140 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do dorężeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 27 stycznia 1907.

L. cz. E. 585/6 (6) (1503)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 28 marca 1907 o godz. 9 przed południem licytacja realności lw. 328 we Włosani.

Realność oceniono na 1258 kor.
Cena wywołania 839 kor.

C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 1 lutego 1907.

L. cz. E. 673/6 (11) (1538)

Na żądanie Israella Leiby Dubinera w Zarzdu odbędzie się dnia 27 marca 1907 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacja realności whl. 113 księgi gruntu gminy kat. Nesterowce objętej składającej się z parcel gr. II. kat. 104/1, 79/2i, 377/2, 461/18, 471/2, 663/2, 664/2, 794/2, 866/1, 987/2, 1083/2 i 1241/1, tudzież pobudowanego na parceli gr. 461/18 domu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 6251 kor.

Najniższa cena wynosi 6251 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Uzupełnione warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do dorężeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 22 stycznia 1907.

L. cz. E. XVII. 197/6 (18) (1438 3-3)

Na żądanie Józefa Caligi w Rawie ruskiej odbędzie się dnia 2 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacja realności lk. 304 i 305 1/4 we Lwowie przy ulicy Łyczakowskiej l. orj. 124 położonej whl. 255 IV. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, a składającej się z budynków i gruntów wraz z przynależnościami, w protokole z 18 maja 1906 l. cz. E. XVII. 197/6 (10) wyszczególnionem.

Realność ta jest własnością Jakóba Günsberga w 90/112 częściach, zaś Józefa Caligi w 22/112 częściach.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 33.577 koron 86 hal., przynależności zaś na 2384 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 35.962 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Prawa wierzycieli hipotecyjnych zostają bez względu na cenę zastrzeżone, zaś uzyskać się mająca cena kupna zostanie rozdzieloną pomiędzy wyżej wspomnianych współwłaścicieli stosownie do ich udziałów, z uwzględnieniem długów te udziały obciążających.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 18 stycznia 1907.

L. cz. E. 27/7 (6) (1505 2-2)

Dnia 27 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu odbędzie się licytacja całej realności obj. whl. 517 gm. Tłumacz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 5982 kor. po potrąceniu ciężarów (a to prawa dożywoicia na rzecz Firmy Feuer, Racheli Münzer i Firmy Feuer w poz. 1, 31 i 33 karty C.) oszacowanych na 1135 kor., jest zaś realność na czysto oceniona na 4847 kor., z tego dom na 343 kor., parc. bud. 4410 kor., a parc. gr. na 94 kor.

Najniższa cena wynosi 3171 kor. 67 hal., z tego dom 171 kor. 50 hal., a gruntów 3000 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do dorężeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 6 lutego 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 1/7 (1) (1399 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Chaima Perlmuttera, kupca w Brzeżanach, zarejestrowanego pod firmą: „Chaim Perlmutter, fabryka wyrobów z papieru“.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. sekretarza sądu Karola Bałabana w Brzeżanach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Nathana Halperna w Brzeżanach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 lutego 1907, godzinie 4 po południu w tym sądzie w biurze Nr. 14 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 3 kwietnia 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 22 kwietnia 1907 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brzeżanach lub w pobliżu Brzeżan mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do dorężeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla dorężeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 3 lutego 1907.

L. cz. S. 4/7 (1) (1464 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku masy spadkowej Maksa Stüssermanna zarejestrowanego pod firmą Maks Stüssermann, agencja handlowa we Lwowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. radcę wyższego sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy adw. dr. Jakóba Reicha we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 lutego 1907 o godz. 10 przed poł. w tym sądzie ul. Teatralna l. 13 w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14 marca 1907 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 marca 1907 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla dorężeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla dorężeń.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 lutego 1907.

L. cz. S. 9/6 ec. (111) (1537)

W sprawie konkursowej masy spadkowej bhp. Israella Lipy 2 im. Lilienfelda na wniosek zawiadowcy masy tej wyznacza się audyencyę na 4 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Tłumaczu w celu powzięcia przez ogół wierzycieli konkursowych uchwały co do rozwiązania kontraktu dzierżawy z Markusem Leibą 2 im. Bergmanem, właścicielem dóbr Dolina, co do odstąpienia temuż prawa dzierżawy wzmiankowanych dóbr Dolina, reszty majątku krydytaryusza gdziekolwiek się znajdującego i prawa do wzrostu kaucyi dzierżawnej w sumie 16.000 kor., za ryczałtową sumę 40.000 kor., a dalej w celu ustalenia wysokości honorarium zawiadowcy masy adw. kraj. dra Gabryela Bachera, zastępcy zawiadowcy masy Stanisława Hirschborna, dalej co do zwrotu wydatków członków wydziału Manfreda Reichsteina, Judy Nagelberga, Joachima Lamna, tudzież zastępców Jakóba Fränkla i Mojżesza Kammara.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Tłumacz, 9 lutego 1907.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 2/4 (33) (1524)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza niniejszym, iż w myśl § 189 ord. konk. uznaje konkurs Arona Mendla Rikowera za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 3 stycznia 1907.

Konkurs.

L. 2882/7 (1445 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 28 marca 1907 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 21 lutego 1907.

Zl. 1044 (1440 3—3)

Konkurs-Kundmachung.

Eine Lottoamtspraktikantenstelle bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg.

Es können nur solche Bewerber berücksichtigt werden, welche das Untergymnasium oder die Unterrealschule, bezw. eine denselben gleichgestellte Lehranstalt mit gutem Erfolge absolviert und das 17 Lebensjahr vollendet haben.

Die Bewerber haben ihre eigenhändig geschriebenen, mit den Studienzeugnissen, dem Nachweise der österreichischen Staatsbürgerschaft, dem vorschriftsmässig ausgefertigten Unterhaltsreverse und einem staatsärztlichen Zeugnisse über ihre Gesundheit und körperliche Eignung für den Zivilstaatsdienst belegten Gesuche unter Angabe der allfälligen Sprachkenntnisse bis längstens 15 März 1907 bei der k. k. Lotto-Gefalls-Direktion in Wien einzubringen.

Wien, am 16 Februar 1907.

Schwablm. p.

L. 3052 (1509 1—3)

Konkurs.

W magistracie miasta Tarnowa jest do obsadzenia posada praktykanta koncepcyjnego z adjutur w rocznej kwocie 2000 kor.

Obsadzenie nastąpi w rozprawie publicznej, a stabilizacja może nastąpić po roku zadowolniającej służby.

Chcący ubiegać się o tę posadę, winni wykazać:

- 1) iż nie przekroczyli 40 roku życia,
- 2) iż złożyli z dobrym postępem postępowaniem trzy egzamina państwowe na wydziale prawa i administracji w jednym z austriackich uniwersytetów,
- 3) iż są zupełnie zdrowi,
- 4) iż przynależą do jednej z gmin państwa austriackiego,
- 5) iż prowadzą się moralnie, a nadto dołączyć opis przebiegu życia i stosunków rodzinnych.

Podania udokumentowane wnosić należy do tutejszego Magistratu najdalej do 20 marca b. r.

Tarnów, dnia 19 lutego 1907.

Burmistrz
Dr. Tertil.

L. 399/907 (1508 1—3)

Konkurs.

na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Zabiu ogłasza kosowski Wydział Rady powiatowej.

Płaca 1200 kor. i ryczałt 800 kor. płatne w miesięcznych ratach z góry.

Okręg zabiowski obejmuje trzy gminy i tyleż obszarów dworskich, 11.000 mieszkańców.

Obowiązki lekarza okręgowego i alogaty podania określa ustawa z 2 lutego 1891 (dz. ust. kraj. Nr. 17 i z 5 października 1906 (dz. ust. kr. Nr. 148).

Termin do wnoszenia podań przed końcem marca 1907.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Kosów, dnia 21 lutego 1907.

L. 6689 (1470 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. gimnazjum w Drohobyczu ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory systemizowane ustawę z 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173.

Kompetenci mają wnieść podania, zapatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej bezpośrednio przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 marca 1907.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

Za c. k. Namiestnika:
Płazek w. r.

L. 24284/II. (1549 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Tenczynku z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego 532 kor.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28 lutego b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

L. 24283/II. (1548 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Markowej z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 marca 1907 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

Wyroki prasowe.

Zl. 46 (1510)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1907, Nr. 7/7, die Weiterverbreitung der Nr. 2775 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 19 Februar 1907 wegen der Stelle von „Fra l'ucciso“ bis „un incosciente“ und von „E tutto questo“ bis „solo aveva colpito“ des Artikels: „Corte d'Assise . . . il fratricida?“ nach Art. VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1907, Nr. 6/7, die Weiterverbreitung der Nr. 10089 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 18 Februar 1907 wegen der Stelle von „Da lui ehe“ bis „Italia!“ des Gedichtes: „In morte di Giosue Carducci“ und von „Voi, o Giovini“ bis „un medesimo affetto“ des Artikels: „Non senza fatto“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 Februar 1907, Nr. I. 487, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 17 Februar 1907 wegen des Titels: „Beseda. Mestacka moralka v Praze, 16 unora 1907“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1907, Nr. I. 50/7, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Teloveiny Rach“ vom Februar 1907 wegen der Stellen von „O dusi myslicka a citici“ bis „budiz potrestan. Rekrutycka und von „Rada vas pujde opet“ bis „nasich ideji“ des Artikels: „Jdete du stojne!“ und des Artikels: „Pripravujte se na odvody“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 21 Februar 1907, Nr. I. 51/7, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Nova Omladina“ vom 20 Februar 1907 wegen der Stellen von „Nikdo nepochybjuje s uzitecnosti“ bis „nebo v divadle“ des Artikels: „Nasili a anarchiste“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. mährisch-schlesische Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 15 Februar 1907, D. 21/7, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Zuaimer Tagesblatt“ vom 7 Februar 1907 wegen des Titels: „Das deutsche Weiß als Kampfgesicht“ in den Stellen von „In unserer Zeit“ bis „Volksgenossen mitschäftlich zu unterstützen“ nach § 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 275/6 (1) (1406 3—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Leję Steinberg w Dryszczowie.

Kuratorem jej ustanowiono Salamona Steinberga w Dryszczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 8 października 1906.

L. cz. P. 5/7 (1) (1460)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Wadowicach uchwały z dnia 5 stycznia 1907 L. cz. Ne. IV. 432/6 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Anastazją

Niedziela w Stawach Grojeckich z powodu stwierdzonego przez Sąd niedołęstwa umysłowego, a kuratorem ustanawia Feliksa Lenika, gospodarza w Stawach grojeckich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 4 lutego 1907.

L. cz. P. 35/7 (4) (1428 3—3)

E d y k t.

Demka Macinka z Wolicy baryłowej uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Eliasza Sztendere, rolnika z Wolicy baryłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, dnia 3 lutego 1907.

L. cz. P. 122/6 (4) (1490)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Hatija Kwycza w Iwanikówe.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołę Romanyszyna, syna Onufrego w Iwanikówe.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodeczany, dnia 27 sierpnia 1906.

L. cz. P. 288/6 (2) (1405)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Brzeżanach uchwały z dnia 6 października 1906 L. cz. Ne. IV. 394/6 (6) zatwierdzenia, kuratelę nad Dawidem Heiberem w Narajowie z powodu stwierdzonej przez sąd choroby umysłowej tegoż, a kuratorem ustanawia Herscha Berla Heibera w Narajowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 18 października 1906.

L. cz. L. I. 12/6 (6) P. I. 33/7 (1407)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jana Tarczyńskiego w Jasle.

Kuratorem jego ustanowiono p. Emilia Reindla wermistrza kolej. w Jasle.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasle, dnia 13 lutego 1907.

L. cz. 13/6 (3) (1430)

E d y k t.

Antoniego Tkacza z Kłyżowa oddaje się jako głupkowatego pod kuratelę.

Kuratorem jego ustanawia się Jana Tkacza w Kłyżowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ulanów, dnia 19 stycznia 1907.

L. cz. P. 82/6 (1) (1468)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Andrucha Winczura w Suchowoli.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Czura w Suchowoli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Janów, dnia 20 czerwca 1906.

L. cz. P. 295/6 (8) (1456)

Za marnotrawcą uznano Katarzynę Gudzową w Gawłuszowicach, kuratorem jej ustanowiono Walentego Gudza w Gawłuszowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, dnia 27 grudnia 1906.

L. cz. P. 20/7 (5) (1506 1—3)

E d y k t.

Josyp Sawczuk Jurka z Dźurowa został uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Sawczuka Jurka z Dźurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 20 stycznia 1907.

L. cz. P. 9/7 (6) (1414 1—3)

E d y k t.

Apolonia z Rudnickich Mieszkowska z Bieca uznana za niezdolną do zajmowania się swemi sprawami i broniemia swych praw.

Kuratorem teje ustanowiony adv. dr. Michał Maciejowski w Biecu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 26 stycznia 1907.

L. cz. P. XI. 439/6 (7) (1416)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Teklę Krawec w Gajach niższych.

Kuratorem jej ustanowiono Onufrego Krawca po Piotrze w Gajach niższych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 14 listopada 1906.

L. cz. P. 15/7 (6) (1418)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Antoniego Wilusza w Szafnarowej.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Wójcika w Szafnarowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Fryszak, dnia 1 lutego 1907.

L. cz. P. 2/7 (11) (1427)

E d y k t.

Irena Bielka z Jodłówki została uznana za marnotrawczynią.

Kuratorem jej Jan Sowa z Jodłówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 15 stycznia 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 20/7 (2) (1521 2—3)

E d y k t.

Przeciw Janowi Kusowi z Nienadówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Antoniego Kusa z Nienadówki pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 500 ks. gr. gm. kat. Nienadówka.

Na podstawie pozwu została I. audyencya na dzień 28 lutego 1907 o godzinie 9 rano wyznaczona.

Celem strzeżenia praw Jana Kusa ustanawia się pana adwokata Działotta w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego Jana Kusa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy Oddział I.
Rzeszów, dnia 9 lutego 1907.

L. cz. 364/07 (1442 3—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którym po myśli § 25 ust. notar. na mocy ustawicznego prawa zastawu zaspokojenie pretensyj z kaucyj służbowej Włodzimierza Nawrockiego, byłego substytuta c. k. notaryusza w Trembowli się należy, aby pretensje swe do podpisanej Izby notaryalnej w przeciągu 6 miesięcy, licząc od trzeciego umieszczenia tego obwieszczenia tem pewnie zgłosili, ileż po upływie tego terminu nastąpi zezwolenie na wydanie kaucyj bez względu na późniejsze zgłoszenia.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. Prez. 3986. (1437 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Teodor Pawluk reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 19 stycznia 1907 l. 1241/7 notaryuszem w Dynowie zamianowany, złożywszy dnia 19 lutego 1907 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 19 lutego 1907.

L. cz. C. II. 25/7 (1) (1504)

E d y k t.

Przeciw Dmytrovi Wołoczańskiemu synowi Iwana z Zarzecza i tow. którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Sołotwinie przez Grzegorza Mikulaka z Zarzecza pozew o uznanie praw własności-intabulację i oddanie w posiadanie gruntu parc. gr. lk. 3599, 3600, 3601, 3602 lwh. 1826 gm. Sołotwina.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 22 marca 1907 o godz. 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Dmytra Wołoczańskiego syna Iwana ustanawia się pana Józefa Friedmanna c. k. notaryusza w Sołotwinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Wołoczańskiego syna Iwana w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 18 lutego 1907.

L. cz. Cw. 200/7 (2) (1402)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Emanuelowi Herzigowi przedtem w Sanoku wniosło Towarzystwo eskontowe w Tarnowie przez adwokata dr. Goldhamnera w Tarnowie skargę o 700 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 7 lutego 1907 Cw. 200/1 (2).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Funkelstern w Tarnowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 7 lutego 1907.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 24. lutego 1907.

Epizooecya	Powiat	Miejsceowości
Zaraza pyska i racie	Sokal Tłumacz	Sulimów ob. dw. (1 zagr.), Usmierz ad Waręż miasto ob. dw. (1 zagr.); Chocimierz gm. i ob. dw. (3 zagr.), Puźniki gm. i ob. dw. (19 zagr.);
Wąglik	Bieżany Zaleszczyki	Kalne ob. dw. (1 zagr.), Słoboda złota ob. dw. (1 zagr.); Kołodrubka (1 zagr.);
Szelestnica	Brzesko Stanisławów	Milówka (1 zagr.); Chomiaków (1 zagr.);
Parchy	Brzozów Kałusz Podhajce Sniatyn Trembowla Złoczów	Górki (1 zagr.); Nowica (1 zagr.); Czeremchów ad Szwejków ob. dw. (1 zagr.); Krasnostawce (1 zagr.); Budzanów ob. dw. (1 zagr.); Bełzec (2 zagr.);
Róża wąglikowa	Brzesko Husiatyn Kolbuszowa Trembowla Złoczów	Tworkowa (5 zagr.); Husiatyn (47 zagr.), Kluwinice (33 zagr.); Turza (1 zagr.); Romanówka ob. dw. (1 zagr.); Pietrycze (2 zagr.);
Pomór świń	Drohobycz Husiatyn Stanisławów Stryj	Horucko (12 zagr.); Chorostków (2 zagr.), Kluwinice ob. dw. (1 zagr.); Dubowce ob. dw. (1 zagr.); Lisiatyze (1 zagr.);
Wścieklizna	Brzesko Jarosław Przemysł Rohatyn Sniatyn Sokal Lwów miasto	Górka, Sufeczyn, Zamoście (2 zagr.); Radymno (1 zagr.); Zasanie ad Przemysł (1 zagr.); Stratyn wieś (1 zagr.); Krasnostawce (2 zagr.); Jastrzębia; Lwów II. dzielnica.
Cholera drobin	Rohatyn	Lubsza (7 zagr.).

C. k. Namiestuletwa

Lwów, dnia 24. lutego 1907.

L. cz. I. 364/6 (5) (1422)

W sprawie Stefana Abrahamowskiego w Mikulińcach przeciw Łukaszowi Bahrijowi przedtem w Nastasowie o 399 kor. 18 hal. zpn. zapadł wyrok dnia 21 grudnia 1906, który z powodu nieobecności pozwanego doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Hryńkowi Bahrijowi w Nastasowie, który zastępować będzie pozwanego dopóki się on w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 15 lutego 1907.

L. 249/07 (1446)

Edykt.
Dr. Izaak Wachsmann został wpisany 15 lutego 1907 na listę adwokatów z siedzibą w Wadowicach.
Z Wydziału Izby adwokaackiej
Kraków, 15 lutego 1907.

L. cz. 62/7 (2) (1489)

Edykt.
W sprawie Salo Nesselrotha kupca w Wadowicach przeciw Franciszkowi Zawile krakowowi w Wadowicach obecnie z miejsca niewiadomemu o 395 kor. w którym postępowanie spoczywało na wniosek powoda wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 marca 1907 godz. 10 rano, w tut. sądzie Nr. 37.

Dla strzeżenia praw Franciszka Zawily, ustanawia się kuratorem adw. Władysława Chodorowskiego w Wadowicach który go będzie zastępował w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie ale pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 12 lutego 1907.

L. cz. C. II. 53/7 (1) (1498)

Edykt.
Przeciw Józefowi Granerowi i Dawidowi Beerowi przedtem w Mielcu zamieszkałym, których miejsce pobytu nieznane, wniosli Aron, Racheli i Sara Leipeigowie z Mielca skargę o wykreslenie prawa zastawu w kwotach 200 złr., 15 złr. i 89 złr. 25 ct. zpn. i uznanie ich za zgasłe.

Na podstawie pozwu tego została wyznaczona audyencya do ustnej rozprawy na dzień 22 marca 1907 o godzinie 9 rano.
Ustanowiony dla tychże kuratorem pan dr. Julian Wronka adwokat w Mielen będzie ich zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielec, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. C. III. 36/7 (1) (1493)

Przeciw Feckowi i Filipowi Studentom z Bartnego, których miejsce pobytu jest nieznane i Annie Szkurat, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Pelagię ze Studentów Błaszczak z Bartnego pozew o własność i hipoteczne przepisanie połowy realności lwh. 140 gminy Bartne.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 marca 1907; o godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanym Fecka i Filipa Studentów ustanawia się pana Teofila Pełesza w Bartnem kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 18 lutego 1907.

L. cz. C. II. 45/7 (1) (1536)

Edykt.
Przeciw nieobecnemu Adamowi Kożuchowi wniosł Jan Kuzak z Długołaki pozew o 230 koron.
Audyencyę do rozprawy wyznaczono na dzień 4 marca 1907 o 10 rano.
Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanowiono kuratorem p. Józefa Kożucha z Długołaki, który zastępował go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stary Sącz, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. C. 349/6 (5) (1461)

Przeciw Janowi Skrażowi z Podwala, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesio-

nym został do c. k. sądu powiatowego w Radłowie przez Kazimierza Kopcia z Woli radłowskiej pozew o własność części realności lwh. 42 gm. Wał-Ruda.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 17 maja 1907 na godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Jana Skraża ustanawia się kuratorem Jana Maczyszyzna c. k. notaryusza z Radłowa.

Kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. E. VIII. 3473/6 (13) (1487)

Edykt.
W sprawie egzekucyjnej Przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Janowi Kwaciszewskiemu w Przemysłu o 343 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 8 grudnia 1906 liczba czynności E. 3473/6 (1) zobowiązaniu.
Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Kwaciszewski przebywa, ustanawia w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Teofila Kormasza adwokata w Przemysłu.
Tenże kurator zastępować będzie zobowiązanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemysł, dnia 30 stycznia 1907.

L. cz. Cw. IV. 652/7 (1) (1476)

Edykt.
Przeciw p. Mikołajowi Skiba, którego miejsce pobytu nie jest znane wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez p. Katarzynę Skiba w Starem siole pozew wekslowy o 600 kor. zpn.
Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę, lub wniesienie zarzutów.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Rosmarina we Lwowie kuratorem, który go zastępować będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział V.
Lwów, dnia 3 lutego 1907.

L. cz. C. II. 529/6 (1) (1448)

Edykt.
Przeciw Demkowi Melisz z Koniuch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Parańkę Sapków zam. Meliaz z Koniuch pozew o uznanie aktu darowizny 1/6 części realności w Koniuchach za zgasły i skutków prawnych pozbawionych zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 marca 1907 o godz. 9 rano w tut. sądzie, biuro II.
Celem strzeżenia praw pozwanego Demka Melisza ustanawia się dr. Natana Halperna adwokata w Brzeżanach kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 20 grudnia 1906.

L. cz. C. II. 12/7 (1) (1449)

Edykt.
Przeciw Fedkowi Sapków z Koniuch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Tomę Sapków i Etię Mark z Koniuch pozew o zapłatę kwoty 769 koron zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 marca 1907 o godzinie 11 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 2.
Celem strzeżenia praw pozwanego Fedka Sapków ustanawia się pana dr. Jakóba Rawicza adwokata w Brzeżanach kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 6 stycznia 1907.

L. cz. C. II. 60/7 (1) (1452)

Edykt.
Przeciw Maryi Kaczmar zam. Student, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Iwana Kaczmaro rolnika w Kulezycach pozew o uznanie i wpis prawa własności parc. grunt. Nr.: 3380 i 3381 objętych whl. 1079 ks. gr. gm. Kulezyce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 marca 1907 o godzinie 8 rano, w biurze Nr. II.
Celem strzeżenia praw Maryi Student ustanawia się pana dr. Stachurę adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 9 lutego 1907.

L. cz. Cg. I. 444/6 (4) (1444)

Edykt.
Przeciw p. Georgowi Emanuelowi Karolowi 3 im. Kristena i Hedwigi Augustyny Idy 3 im. Kristenówny, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez p. Józefa Ergera kupca w Peczeniżynie pozew o 28000 koron.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono I. audyencyę na dzień 15 marca 1907 o godzinie 8 i pół przed południem biuro Nr. 27.
Celem strzeżenia praw powyższych pozwanym ustanawia się pana dr. Hammermana adwokata w Samborze kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie powyższych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy Oddział I.
Sambor, dnia 14 lutego 1907.

L. cz. C. I. 33/7 (1) (1527)

Edykt.
Przeciw Stefanowi Sywak ze Smolnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Oleksy Kyra z Woli michowej pozew o zapłacenie kwoty 430 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 marca 1907 godzina 9 rano.
Celem strzeżenia praw Stefana Sywak ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligródzie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Stefana Sywaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 15 lutego 1907.

L. cz. Cg. I. 37/7 (1) (1529 1-3)

Edykt.
Przeciw Annie z Jacyszynów Borodaj, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Wasyla Wamara pozew o uznanie prawa własności do parceli grunt. Ue. 1586/2 zawartej w whl. 334 gminy Hlibów.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 marca 1907 o godzinie 10 przed południem, biuro Nr. 4.
Celem strzeżenia praw Anny Jacyszynów Borodaj ustanawia się pana Fedka Miszańca w Hlibowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Annę z Jacyszynów Borodaj w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. Cw. 226/7 (1) (1447)

Edykt.
Przeciw nieobecnemu Pawłowi Lechowiczowi przedtem w Pierszycach wniosła Kasa oszczędności w Dąbrowie przez adwokata dr. Datkę w Dąbrowie skargę o 386 kor. 54 hal.
Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 11 lutego 1907 Cw. 226/7 (1).
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Offner w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. E. 156/7 (1) (1528)

Dla Wawrzyńca i Petroneli Skarbków w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzozowie ma być doręczoną uchwała z dnia 24 stycznia 1907 liczba czynności E. 156/7 (1), którą dozwolono wpisu prawa własności na rzecz Franciszka Zyłki i tow. części realności w Starej-wsi położonych, dotąd Wawrzyńca i Petroneli Skarbków własnych.
Ponieważ niewiadomo gdzie Wawrzyńiec i Petronela Skarbki przebywają, ustanawia się dlań w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Festenburga adwokata w Brzozowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kuratorów w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 19 lutego 1907.

L. cz. E. 2229/6 (2) (1526)
Edykt.

P. dr. Anzelma Łuki adw. w Złoczowie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Złoczowie przeciw nielet. Annie Sawczuk o zapłatę 336 kor. 14 hal. ma być doręczona uchwała z dnia 23 października 1906 liczba czynności E. 2229/6 (1), którą dozwolono sprzedażi połowy realności whl. 540 gminy kat. Złoczów zobowiązanej Anny Sawczuk własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Anna Sawczuk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia tejże praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Anzelma Łuki w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z miejsca pobytu Annę Sawczuk w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 13 lutego 1907.

L. cz. Cw. III. 647/7 (3) (1515)
Edykt.

Przeciw Aleksandrowi Grabie Pliwko Czarnowskiemu ostatnio w Bobrownikach małych, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu kraj. j. handl. we Lwowie przez Me. Cormick Harvesting Machine Company w Budapeszcie pozw o zapłatę sum wekslowych 3000 kor. i 125 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 5 lutego 1907 do l. cz. Cw. III. 647/7 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Maurycyego Rotha we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Lwów, dnia 18 lutego 1907.

Amortyzacje.

L. cz. Ne. VI. 500/6 (2). (1439 3-3)

Podpisany Sąd na prośbę Tadeusza Oprzedkiewicza, c. k. komisarza krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie, wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zagubionego rzekomo przez ten kwitu depozytowego z daty Kraków, 29 lipca 1903 Nr. 643 na złożoną w Spółce kredytowej członków krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie policę życiową tegoż Towarzystwa Nr. 80.395.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby mieli do owego kwitu jakiegokolwiek pretensje, by swe prawa w tym względzie w podpiśnianym sądzie w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, tem pewnie wykazali, gdyż w przeciwnym razie kwit ten zostanie uznany za amortyzowany.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VI.
Lwów, dnia 24 stycznia 1907.

L. cz. T. V. 13/6 (2) (1404 1-3)

Na wniosek p. Maryi Wojtowicz w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem zagubionej przez Maryę Wojtowicz karty zastawniczej Filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 39.386, wystawionej dnia 11-go września 1906 na srebrną papierosnicę, 6 sznurków korali, zaopatrzonych obrączką z nowego złota i pierścieniem z nowego złota z fałszywym turkusem.

Posiadacza tej zagubionej karty zastawniczej wzywa się, aby kartę tę do jednego roku, 6 tygodni i 3 dni tem pewnie okazał, ileż w przeciwnym razie rzeczona kartka zastawnicza zostanie uznana za pozbawioną mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 grudnia 1906.

L. cz. T. 96/6 (2) (1475 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Grzegorza Białowąsa w Obydowie przy Kamionce strumikowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej wkładkowej galic. Kasy oszczędności Nr. 139.961 na kwotę 202 kor. 27 hal. i na nazwisko „Grzegorz Białowias” opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, licząc od dnia

ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego terminu uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 stycznia 1907.

L. cz. T. 3/7 (2) (1477 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Józefa Zdrowaka, proboszcza w Rzekach wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 95.725 na kwotę 4233 kor. 23 hal. w kapitale i procentach w dniu 1 stycznia 1907 opiewającej na imię ks. Józefa Zdrowaka wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 31 stycznia 1907.

L. cz. T. 19/6 (1) (1484 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Wysoczańskiego Minkowicza syna Eliasza, gospodarza z Wysocka wyżnego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksła, podpisanego przez podającego Józefa Wysoczańskiego Minkowicza jako akceptanta na 1200 kor. opiewającego bez daty wystawienia i daty płatności.

Posiadacza powyższego weksła wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. T. 31/6 (4) (1485 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Reginy Chalfen, prywatnej w Ottyni wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia zarej. z ograni. poręką „Union Bank” w Buczaczu Nr. 791 oznaczonej jako „duplikat” opiewającej na imię R. Chalfen, a stwierdzającej wkładkę 910 kor. 40 hal. w kapitale.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 25 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. T. 2/2 (7) (1483 1-3)

Amortyzacja.

Na wniosek p. Józefa Albina Kundy wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej na 8 losów w Towarzystwie zalickowem w Drohobyczu.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 1 lutego 1907.

Spadki.

L. cz. A. VI. 704/5 (8) (1488 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia, że w dniu 26 listopada 1905 w Knihininie górze zmarła Pelagia Kuderle bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługiwało prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się tych, którzy roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Bacher kuratorem został ustanowiony przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, dnia 26 grudnia 1906.

L. cz. A. 321/6 (10) (1457 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach podaje do wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1906 zmarł w Bertnikach Harasym Raekiewicz, syn Semania z pozostawieniem kodycyłu, którym — wyzerpując cały spadek — poczynił legaty na rzecz swych synów Hrynia, Matwija i Stacha, oraz córki Ksenki, zam. Babij.

Sąd nie znając pobytu córki spadkodawcy Naści, zam. Kaszuba, wzywa ją,

by w ciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczką, gdyż w razie przeciwnym spadek będzie pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niej kuratorem Bartkiem Andrusywnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, dnia 2 lutego 1907.

L. cz. A. 143/3 (3) (1534 1-3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 31 marca 1906 w Jasowcach zmarła Marcela Koznarska.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Julii Krzywonos i Grzegorza Koznarskiego nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniesli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek pozostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Karolem Koznarskim ustanowionym dla nieobecnych Julii Krzywos i Grzegorza Koznarskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 18 maja 1906.

L. cz. A. 311/5 (4) (1533 1-3)

Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 17 listopada 1885 w Koszalkach zmarł Mykieta Gabrylecki.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Aleksandra Gabryleckiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniesł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Andrzejem Jakóhowskim ustanowionym dla nieobecnego Aleksandra Gabryleckiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 4 maja 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 36/7 (1520)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do re-

jestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Gwoźnicy górnej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką” z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1. Spółka ta zawiązana została na podstawie statutów, uchwalonych na walnym zebraniu członków-założycieli w Gwoźnicy górnej dnia 28 listopada 1906.

2. Siedzibą spółki jest gmina Gwoźnica górna a okręg jej stanowią gminy Gwoźnica górna i Gwoźnica dolna.

3. Celem spółki jest: starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek, potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu, a to z funduszu, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

4. Zarząd spółki wybrany na powołaniem zebraniu, składa się z następujących członków:

I. Józef Lubas, naczelnik gminy w Gwoźnicy górnej, jako prełożony zarządu;

II. Antoni Kowalski, zastępca naczelnika w Gwoźnicy górnej, jako zastępca prełożonego zarządu;

III. Franciszek Przyboś i

IV. Józef Wolan, rolnicy w Gwoźnicy

górnej;

V. Henryk Witkowski, rolnik w Gwoźnicy dolnej, jako członkowie zarządu.

5. Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanym dla spółek przez krajowy Patronat.

6. Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacji lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

7. Spółkę podpis — się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój prełożony zarządu, względnie jego zastępcę i jeden członek zarządu.

Rzeszów, dnia 20 lutego 1907.

Doniesienia prywatne.

Sprawozdanie rachunkowe Towarzystwa kredyt. dla handlu i przemysłu w Tarnowie za rok 1906.

Bilans z dnia 31 grudnia 1906.

Stan czynny.	K. h.	Stan bierny.	K. h.
Gotówka	7313 40	Udziały członków (920 sztuk po 100 K.)	92.000 —
Weksle z portfeli	502.398 58	Fundusz rezerwowy dla strat:	
Weksle w reeskoncie	109.800 15	a) nieopodatkowany	24.347 68
Skrypta dłużne	128.134 —	b) opodatkowane	11.095 32
Rachunek bieżący	2500 —	wpisowe	193 — 11.288 32
Conto pro diversi	3643 98	Fundusz emerytalny	10.500 —
Dwupiętrowa kamienica Towarzystwa	101.150 —	Wkładki oszczędnościowe	592.102 48
Losy Towarzystwa	2 433 30	Reeskont weksli (jak w stanie czynnym)	109.800 15
Żyro konto austr. węg. Banku	1.000 —	Niepodniesione dywidendy	2 115 —
Urządzenie	2.500 —	Odsetki na rok 1907	
		z góry pobrane	6767 89
		Odsetki na rok 1907	
		z góry zapłacone	166 85
		Przewyżka stanu czynnego (zysk)	12.118 74
			860.873 41

Rachunek zysków i strat z dnia 31 grudnia 1906.

Przychód.	K. h.	Rozehód.	K. h.
Z przeniesienia zysku z roku 1905	60 57	Koszta administracyjne	12.332 18
Saldo odsetek od weksli	39.863 62	Podatki i należności skarbowe	977 79
Saldo odsetek od skryptów dłużnych	9565 28	Odsetki od wkładek oszczędności	24.946 65
Czysty dochód z realności Towarzystwa	3904 10	Odpisanie strat	3327 51
Odzyskanie z odpisanych pretensyj	760 30	Odpisanie urzędzenia	451 —
	54.153 87	Zysk	12.118 74

I. Stan członków z dniem 31 grudnia 1905 — 186. W roku 1906 przystąpiło do Towarzystwa 13 członków, a wystąpiło 10, zatem stan członków z końcem 1906 r. 189.

II. Stan udziałów z końcem roku 1905 — 936 sztuk po 100 koron wynoszące ogółem kwotę 93.600 koron. W roku 1906 wpłacono 35 sztuk udziałów po 100 koron wynoszące kwotę 3500 koron a wypłacono 51 sztuk po 100 koron wynoszące kwotę 5100 koron, a zatem stan udziałów z końcem roku 1906 — 920 sztuk po 100 koron wynoszące ogółem kwotę 92.000 koron.

III. Wypowiedziane w roku 1906 — 8 sztuk udziałów, płatne będą z początkiem roku 1908.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie,

Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitom 3 halerzy, tłustym
petitom 4 halerzy.

Potrzebna współniczka do interesu korzystnego z kapitałem 3 do 4 tysięcy koron. Wiadomość poste restante Z. K. B.

PILIPTON

woda odmiładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Inatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. Kraków, Sukiennice 20. Przemysł, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Ogromna nędza.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L'Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d'Enfant,
Les Dessous Elégants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L'Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Kosztorysy gratis.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego
(Aktien-Gesellschaft für Naphta-Industrie.)**Ogłoszenie.**

Na dziesiątym zwyczajnym Walnem Zgromadzeniu akcjonariuszów Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego, dnia 28 lipca 1906, uchwalono zniżyć kapitał akcyjny Towarzystwa przez zlanie dziesięciu akcji w jedną akcję po K. 400.—, a więc ze statutowej nominalnej wartości K. 3,000,000.— na K. 300,000.—, a równocześnie przez wydanie 12,500 nowych w gotówce pełnowpłaconych akcji po K. 400.— ten kapitał o dalszych K. 5,000,000.— podwyższyc na K. 5,300,000.—.

W myśl artykułu 243 ust. handl. i § 18 regulatywu dla Towarzystw akcyjnych, wzywa się P. T. wierzycieli Towarzystwa, ażeby swoje wierzytelności zgłosili u Towarzystwa w przeciągu trzech miesięcy.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego.

L. 16.873/06.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Abrahamowi Müllerowi kapitał w sumie 17.076 kor. 64 hal., listami zastawnymi, pochodzący z większej 29.000 kor. na hipotece dóbr Turzańsk whl. 583 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. Sądu obwodowego w Sanoku objętych w powiecie Sanockim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 30 czerwca 1907 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Abrahama Müllera jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 20 lutego 1907.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych.

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

ZAPROSZENIE

na

XXVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego „Wzajemna Pomoc“ w Kozowie, które odbędzie się dnia 10 marca 1907 o godzinie 6-tj wieczorem w kancelaryi Towarzystwa (dom własny) w Kozowej, z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej w dniach 5 i 6 kwietnia 1905 rewizji Towarzystwa, tudzież uwag Powszechnego Związku objętych pismem z dnia 10 marca 1906.
2. Załatwienie oświadczenia się Rady nadzorczej co do wyniku tej rewizji.
3. Uchwała względem podziału zysku za rok 1906 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za tenże rok.
4. Wylosowanie i wybór 2 członków Rady nadzorczej na rok jeden.

Kozowa, dnia 22 lutego 1907.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego Wzajemna Pomoc w Kozowej,
Stow. zar. z ograniczoną poręką.

Dr. J. Barban, prezes.

M. B. Felberbaum, sekretarz.

Ogłoszenie.**XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

członków Tarnowskiego Towarzystwa bankowego w Tarnowie, odbędzie się dnia 17 marca 1907 o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady nadzorczej z obrotu interesów w r. 1906.
2. Bilans z 31 grudnia 1906.
3. Sprawozdanie Komisji kontrolującej i udzielenie absolutoryum zarządowi.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do użycia czystego zysku.
5. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

Tarnów, w lutym 1907.

Prezes Rady nadzorczej: Juliusz Silbiger.

Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3.20
" Souchoong	" 4.—
" Souchoong zbiór majowy	" 6.—
Kaysow	" 8.—
Wysiewki z herbat	" 2.60
Wysiewki z najlepszych herbat	" 3.20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY**KURIER KOLEJOWY**

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

1907.

Rok IX.

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-muzyczny

poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: klasyczne, salowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek oraz muzyka dla młodzieży i dzieci.

Każdy utwór drukuje się w oddzielnej okładce.

W dziale literackim liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi kwartalnie 4 K., półrocznie 8 K., rocznie 16 K.

Premia dla rocznych abonentów:

a) Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty, wartości rb. 1 kop. 25, albo za pół ceny t. j. 23 kop. 50 SŁYNNĄ METODĘ LESZETYCKIEGO (Na przesyłkę premium kop. 30.)

b) Jako nadzwyczajne premium przeznaczają się

PIANINO do wyboru z fabryk krajowych w cenie 450 rubli

dla każdego tysiąca abonentów.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego trzy ostatnie cyfry będą odpowiadały takimże cyfrowi wygranej 188 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (losowanie w czerwcu 1907 roku).

Kwity abonentom zamiejscowym będą wysyłane wprost przez księgarnie, gdzie wnieśli pieniądze.

Adres redakcyi: Warszawa, Warecka 15. Redaktor i wydawca Leon Chojecki.

Agencja na Galicyę we Lwowie u St. Sokołowskiego

Pasaż Hausmana 9.